Nr. 492. Kraków, Sroda 6 Listopada 1918. Rok XXXVII.

Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Police verso.

Kraków, 6 listopada.

W manifeście, którym stary cesarz zawiadamiał »swoje« ludy o wypowiedzeniu wojny Serbii, było powiedziane: »Wszystko zbadałem i wszystko odważyłem«. Dzisiaj wiadomo już, jak mało było zbadanem i jak nic nie było rozważonem. Monarchia, która wystąpiła w obronie swego pretigeu i w tym celu nie wahała się podpalić świat, zapłaciła za to swoje wystąpienie całą egzystencyą.

Warunki rozejmu, które w porozumieniu z koalicyjną konferencyą w Paryżu postawił armii austryackiej dowódca włoski, należą do najtwardszych, jakie znają dzieje. Jest to kapitulacya na łaskę i niełaskę. A jednak rozpadnięcie się tej monarchii porunęło się już tak daleko, że warunki te nikogo nie dziwią. Warunki te bowiem, zanim podyktował je zwycięski wódz, istniały już w samym układzie rzeczy. Jeżeli węgierski minister wojny wydaje w dniu 2 bm. rozkaz do wszystkich wojsk węgierskich, aby gdziekolwiek są, składały natychmiast broń, to wobec takich faktów żadne warunki nie mogą być odczute jako zbyt twarde.

Koalicya zastrzega sobie wyraźnie prawo okupacyi całego obszaru Austro-Węgier. Rząd Karolyego na Węgrzech znowu w przewidywaniu tego żądania, uprzedza je prośbą, aby wojska angielskie i francuskie, ale nie inne, okupowały Węgry, jeżeli to jest uznane za konieczne. Nie tylko na Węgrzech, ale także w najrdzenniejszych krajach austryackich objawia się tęsknota do Anglików, Francuzów i Amerykanów. W Wiedniu o bliskiej tej okupacyi myślą zgoła bez przerażenia. Zapanowałoby ono raczej wtedy, gdyby okazało się, że zapowiedziana okupacya z jakichś powodów odroczona lub zaniechana... I byłoby powierzchownem przypisywać ten objaw samemu tylko strachowi burżoazyi przed skutkami dzikiej demobilizacyi. Oczywiście strach ten jest i dyktuje swoje prawa. Ale obok niego działa tu także wyższe prawo, które bierze w posiadanie Europę środkową — prawo wolności i sprawiedliwości, prawo demokracyi prawdziwej, którego szermierzami stały się mocarstwa zachodnie.

Ta wojna zgruchotała trzy najkonserwatywniej ze monarchie świata, które po upadku cesarstwa chińskiego były jeszcze jedyną ostoją konserwatyzmu i przeniesionych ze średniowiecza do naszych czasów pojęć rządzących. Runął carat rosyjski. W bezprzykładny sposób runęła monarchia austro-węgierska. Policzone są dni monarchii pruskiej. Po przez gruzy tych trzech do wczoraj jeszcze tak potężnych kolosów, kroczy zwycięski duch czasu.

Zanim zdążono podyktować monarchii austryackiej te straszliwe warunki, ona sama straciła swą osobowość. Właściwie niema już kto tych warunków przyjmować. Na monarchii habsburskiej ujawniło się też najwyraźniej to druzgocące działanie ducha nowego czasu. W najgłębszej swojej istocie monarchia była tworem najbardziej konserwatywnym. Była nawet już w świetle idei, rządzących dziewiętnastym wiekiem, niezrozumiałym dziwolągiem. Była to bowiem monarchia domowa, familijna. — Istnienie jej stanowiło żywy zabytek dawnych czasów, w których narody były biernemi masami, bezwolnemi trzodami, jakie sprzedawano, kupowano, dziedziczono, dawano w posagach itd.

W całym świecie ten najpierwotniejszy stosunek rządzonych do rządzących w organizacyi państwowej ustąpił miejsca stosunkowi wyższemu. Wszędzie państwo czerpało już sankcyę swego istnienia z tak lub inaczej wyrażanej woli narodu, z samego faktu wreszcie istnienia narodu państwowego. Jedna jedyna Austrya stanowiła wyjątek. Osłaniano go teoryą o konieczności istnienia Austryi, nawet stwarzania jej w razie, gdyby jej nie było. Istotna wartość tej teoryi okaże się dopiero w dalszym rozwoju wypadków. Stara Austrya nie potrafiła tej teoryi ani rozwinąć ani uzasadnić. Nie dowiodła ona, że jest niezdozwnie potrzebną, bo oto kiedy runęła, każda jej część składowa, od najstarszej do najmłodszej, zajmuje się wszystkiem innem, tylko nie odbudową całości.

Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest niezdolny do jakiejkolwiek twórczości konserwatyzm dynastyi i skupionych dokoła niej czynników biurokracyi wiedeńskiej. W tym absolutnym konserwatyzmie pojęć rządzących szukać należy przyczyny głównej wystąpienia Austryi do tej wojny. Cesarz Franciszek Józef opierał się zwycięsko parciu do wojny, które objawiało się w Austryi już od r. 1909. Opowiadają, że ilekroć przekonywano go o konieczności wojny, uderzał z gniewem pięścią w stół i krzyczał: »Ich will keinen Krieg!« Ale oto zamordowano następcę tronu na wycieczce, która była przedsięwzięta wbrew radom odpowiedzialnych czynników, w celu wyraźnego prowokowania uczuć narodu serbskiego. I oto stary cesarz dał się przekonać imperyalistom węgierskim i spragnionym wielkich i łatwych karyer generałom, że wojna jest potrzebna.

Co tu działało? Oto nic innego jak poczucie interesów i godności t. zw. »domu«. Naruszony został interes i powaga familii. Temu argumentowi nie potrafił już oprzeć się sędziwy dynasta mimo ogromnego doświadczenia, jakie posiadał, mimo oporu, jaki dotąd stawiał zachciankom wojennym, mimo wreszcie tego, że zamordowany następca tronu bynajmniej nie cieszył się jego sympatyą...

Tu objawił się anachroniczny charakter monarchii. Tu zabrał głos duch dawno zamierzchłych czasów, kiedy szlachcic oddawał córce swo wianie takie i takie wsie »cum boris, lassis, graniciebus, omnibusque — chłoponibus«, w którym rodziny rządzące prowadziły ze sobą wojny — sukcesyjne... Mówiono, że biją się o Bośnię i Hercegowinę. Alež oba parlamenty monarchii przez lat blisko trzydzieści wzbraniały się przyjąć do wiadomości okupacyi tych krajów... Mówiono rozmaite rzeczy. Ale prawdą było to, że Habsburgowie poczuli się obrażeni w swojej dumie rodzinnej. Żadna racya stanu nie wystarczała do popełnienia Austryi do wojny wtedy, kiedy ta wojna wydawała się mieć sens i szanse. Ale poczucie osobistej obrazy wystarczyło do podpalenia świata...

Ten głęboki fałsz, ten anachronizm w stosunku rządzących do rządzonych zemścił się na monarchii. Runęła ona jako najstarsza i najlepiej zachowana przedstawicielka średniowiecza. A jest już zwykłą ironią dziejów, że wyrok śmierci odczytał jej wódz armii włoskiej, która w tej wojnie nie potrafiła odnieść ani jednego nietylko zwycięstwa, lecz nawet sukcesu taktycznego.

Wiadomości z Warszawy.

(Korespondencye „N. Reformy“).

RADA REGENCYJNA A RZĄD NARODOWY.

(Po wydaniu odezwy rządu. — Rada Regencyjna nie brała w tem udziału. — Skład rządu narod. — Kandydaci lewicy — Dzisiejsze narady. — Postanowienia Rady Regencyjnej).

Warszawa, 4 listopada. Wydana wczoraj późnym wieczorem **odezwa rządu,** zapowiadająca **ustąpienie obecnego gabinetu i stworzenie nowego Rządu Narodowego,** wywarła w szerokich sferach społeczeństwa bardzo głębokie wrażenie. **Rada Regencyjna nie była o treści odezwy i uchwały Rady ministrów powiadomioną.** Dopiero o godzinie 9 wieczorem prezes min. p. Świeżyński **zawiadomił Radę Regencyjną o wydaniu odezwy, jako o fakcie dokonanym.**

Na wczorajszem posiedzeniu Rady min., na którem uchwalono odezwę, byli obecni wszyscy ministrowie oraz **szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski. Inicyatorem odezwy był,** — jak mówią — minister spraw wewn. p. Zygmunt **Chrzanowski.**

Co do składu Rządu Narodowego głoszono, **że składać się ma z 30 osób.**

Wymieniane są nazwiska osób, które jako **kandydaci lewicy** weszliby do Rządu. Oto one: Daszyński, Ziemęcki, Moraczewski i dr Reger ze Śląska (socyaliści); Witos, Kędzior, Stolarski, Nocznicki, Thugutt (ludowcy); St. Michalski, Radwan, L. Supiński, Downarowicz Medard, Sieroszewski. Oczywiście **teka Piłsudskiego** jako ministra wojny do jego powrotu zostaje nie zajęta.

Dziś od godziny 8 **rano trwają narady Rady Regencyjnej.** W mieszkaniu Józefa Ostrowskiego przy jego łóżku (p. Ostrowski jest chory). O godzinie 11 przedp. **wezwano ks. Witolda Czartoryskiego** w celu poinformowania się o stanie rzeczy w Galicyi.

W godzinach przedpołudniowych odbył **konferencyę** — zdaje się **w imieniu Rady Regencyjnej** — z przedstawicielami **rządu** b. dyrektor departamentu stanu ks. Janusz Radziwiłł.

W godzinach popołudniowych Rada Regencyjna powzięła uchwały. Postanowiła **nie ustępować, lecz natychmiast przystąpić do utworzenia Rządu Obrony Narodowej i zwołania Sejmu.**

Uchwały Rady Regencyjnej pojawią się dziś wieczorem.

O przyczynach konfliktu gabinetu Świeżyńskiego z Radą Regencyjną otrzymuje „Głos Narodu“ z kół blizko gabinetu Świeżyńskiego stojących, następujące informacye:

Z zasadniczych względów, jak również z uwagi na doniosłość chwili, **wystąpił gabinet wobec Rady Regencyjnej z żądaniem, by dla uniknięcia nieporozumień sprawy wojska podlegały w całości nie Radzie Regencyjnej, lecz gabinetowi ministrów. Żądanie to nie zostało przez Radę Regencyjną przyjęte.** Nadto gabinet, który zawsze uważał się niejako za tymczasowy i wszelkiemi siłami dążył do wciągnięcia w swój skład przedstawicieli wszystkich grup politycznych społeczeństwa, w ostatniej fazie uważał, że nadeszła chwila utworzenia Rządu Narodowego.

Łącznie z inicyatywą utworzenia natychmiastowego Rządu Narodowego, złożonego w większości swej z przedstawicieli ludu pracującego, zażądał gabinet od Rady Regencyjnej oświadczenia, iż natychmiast po utworzeniu Rządu Narodowego Rada Regencyjna uzna swą misyę za skończoną. Na żądanie to odpowiedziała Rada Regencyjna **dymisyą gabinetu,** natychmiastowem zawieszeniem go w czynnościach i poruczeniem prowadzenia spraw bieżących najstarszemu rangą urzędnikowi w każdem ministeryum.

GABINET KOALICYJNY.

Warszawa, 4 listopada. Dziś w godzinach wieczornych dokonał się szereg faktów, które doniosłością swą bardzo poważnie na strukturze politycznej Polski się zaznaczą. Oto Rada Regencyjna podpisała dekret, udzielający dymisyi całemu gabinetowi, którą dziś wieczór ogłosił „Monitor“.

Równocześnie ukazał się urzędowy komunikat, brzmiący:

„W ciągu dnia dzisiejszego będzie utworzony gabinet, złożony z przedstawicieli Koła międzypartyjnego, lewicy demokratycznej i części aktywistów. W tej sprawie ukaże się orędzie Rady Regencyjnej, zapowiadające zwołanie sejmu konstytucyjnego na pierwszą połowę grudnia“.

DO BRONI! ORĘDZIE RADY REGENCYJNEJ. NOMINACYA GEN. HR. SZEPTYCKIEGO.

Warszawa, 4 listopada. Dziś wieczorem pojawiły się następujące dekrety Rady Regencyjnej:

Aby wzmocnić corychlej armię narodową w chwili tak poważnej i dla Ojczyzny nadzwyczaj doniosłej, postanowiliśmy i stanowimy:

1) Powołać **wszystkich zdatnych do broni oficerów-Polaków,** tak z obcych wojsk, jak i w kraju się znajdujących.

2) Rozkazać **przyjmowanie ochotników na całym obszarze polskim bez ograniczeń, a więc tak z grona starszych** już wysłużonych żołnierzy, jak i z młodszych roczników.

3) Wypełniać formacye liniowe polskie, przejęte z wojsk austryackich żołnierzem własnym i tworzyć z nich wyższe jednostki bojowe.

4) Rozpocząć natychmiast tworzenie w odnośnych okręgach wojskowych tak pułków, jak i szwadronów ochotniczych.

Dan w Warszawie dnia 4 listopada 1918.

† Aleksander Kakowski, Zdz. Lubomirski, Józef Ostrowski.

Drugi dekret opiewa:

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Mianować Stanisława hr Szeptyckiego generałem dywizyi, oraz inspektorem generalnym broni i powierzyć mu jednocześnie tymczasowo **dowództwo wszystkich sił zbrojnych na obszarach dawnej okupacyi austryacko-węgierskiej, oraz tej części Galicyi, która się pod władzą polską znajduje.**

Dan w Warszawie, dnia 4 listopada 1918.

† Aleksander Kakowski, Zdz. Lubomirski, Józef Ostrowski.

O TERMIN PRZEJĘCIA ZARZĄDU Z RĄK NIEMIECKICH.

Warszawa, 4 listopada. Dnia 30 października przedstawił rząd polski gen.-gubernatorowi warszawskiemu szczegółowe wnioski w sprawie objęcia całkowitego zarządu we wszystkich działach administracyi krajowej w dniu 15 listopada br. W odpowiedzi na to pismo, wysłane dnia 2 bm. p. szef administracyi przy gen. gub. warszawskiem — wyrażając zamiar władz niemieckich, by oddanie zarządu, przewidywane przez nie poprzednio na dzień 1 stycznia 1919 r. zostało jaknajbardziej przyspieszone, — oświadczył, że ze strony niemieckiej do powzięcia ostatecznej decyzyi, co do sposobu i terminu oddania administracyi uprawniony jest kanclerz Rzeszy, któremu też wnioski rządu polskiego zostały przesłane. P. szef administracyi zaznaczył zarazem, że przejęcie administracyi łączy się ze sprawą zawarcia **układu** między rządem polskim a rządem niemieckim w kwestyi wymiany produktów między obu krajami oraz udzieleniem Rzeszy niemieckiej **zabezpieczeń prawnych i gospodarczych.**

W odpowiedzi na to pismo, wysłane dnia 4 bm. rząd polski podniósł, że **nie może uznać łączności** spraw wysuniętych przez p. szefa administracyi z zupełnie odrębną kwestyą przejęcia zarządu, która następuje na podstawie uznanej powszechnie **niezawisłości i suwerenności państwa polskiego. Rząd polski chętnie rozpocznie pertraktacye o wymianę surowców za towary, potrzebne Polsce,** które będą mogły toczyć się równolegle z przejmowaniem administracyi, **ale oddzielnie.** Aby w tej mierze módz zająć stanowisko, rząd polski musi rozporządzać oczywiście dokładną ewidencyą całego stanu gospodarczego kraju. Natomiast ułożenie wspomnianych zabezpieczeń prawnych i gospodarczych może być **przedmiotem osobnego traktatu gospodarczego między Rzeszą niemiecką a Polską,** który oprzeć się musi na zasadach prawa międzynarodowego, a przeto nie może stać w związku z uchyleniem okupacyi.

Obstając przy domaganiu się, by przejęcie administracyi nastąpiło w dniu 15 listopada br., rząd polski oświadcza, iż oczekuje w najbliższym czasie wezwania do odpowiedniej pracy przygotowawczej.

B. MINISTER GAŁECKI GEN. KOMISARZEM DLA GALICYI?

Warszawa, 4 listopada. Dzienniki tutejsze donoszą: Wrócił do Warszawy z Krakowa mianowany przez rząd p. Świeżyńskiego komisarz generalny dla Galicyi Witold ks. Czartoryski wraz z zastępcą swoim p. Stefanem Bądzyńskim. **Obaj nie wrócą już na swe stanowiska.**

Jako komisarza generalnego dla Galicyi **wymieniają b. ministra dla Galicyi, Gałeckiego. P.** Gałeckiego wysuwa Polska Komisya Likwidacyjna z ramienia ludowców galicyjskich. P. Gałecki bawi w Warszawie.

ZAPRZYSIĘŻENIE RYDZA-SMIGŁEGO.

Warszawa, 4 listopada. Do dzienników tutejszych donoszą z **Lublina** pod datą 4 bm.:

Dzisiaj przywódca Polskiej Org. Wojsk. mąż zaufania Piłsudskiego, **pułk. Rydz-Śmigły wraz z całą organizacyą, złożył przysięgę na wierność Radzie Regencyjnej.**

Dowiadujemy się, że cała siła zbrojna polska oddała się do rozporządzenia Radzie Regencyjnej.

GEN. ROZWADOWSKI W LUBLINIE.

Warszawa, 4 listopada. Dziś w południe udał się szef sztabu generalnego **gen. Rozwadowski do Lublina.** Powrót do Warszawy spodziewany jest jutro. Wyjazd ten pozostaje w związku z **organizacyą polskiej siły zbrojnej w okupacyi austryackiej.**

Biuro Wolffa o przesileniu gabinetowem.

Warszawa. (B. K.) Wolff. Stronnictwa lewicowe w Kongresówce i w Galicyi od samego początku zajmowały stanowisko przeciwne gabinetowi Świeżyńskiego. Ujawniło się to ostatnio, gdy w Galicyi została utworzona Komisyi Likwidacyjna pod wodzą lowicy. Minister spraw zagranicznych Głąbiński, który przybył do Krakowa, aby wdrożyć podporządkowanie się Komisyi Likwidacyjnej rządowi warszawskiemu, musiał powrócić nic nie wskórawszy. Również stronnictwo ludowe, które wczoraj zakończyło narady, odmówiło gabinetowi Świeżyńskiego poparcia i **zażądało bezwarunkowej większości demokratycznej w nowym rządzie narodowym.** Zapewne pod tym naciskiem pojawił się manifest rządu, wzywający do utworzenia rządu narodowego. **Obecnie jednak nastąpił zwrot w nastroju politycznym w Polsce i wśród przywódców lewicy istnieje pewna skłonność do objęcia w danych warunkach kierownictwa gabinetu. Jako kandydatów na stanowisko prezydenta ministrów wymieniają między innymi adwokata Patka,** dalej jednego z przywódców zjednoczonych stronnictw demokratycznych, Aleksandra Lednickiego ze zjednoczenia postępowego, który był dotychczas pełnomocnikiem Rady Regencyjnej w Moskwie, Antura Śliwińskiego ze związku niezawisłości oraz ks. Janusza Radziwiłła.

Wewnętrzna pożyczka państwowa polska.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 4 listopada.

Dziś pojawił się dekret Rady Regencyjnej, jakoteż zarządzenie ministra skarbu.

Akta te brzmią:

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy ze względu na niezbędność uczynienia zadość najpilniejszym potrzebom Państwa Polskiego wypuścić pożyczkę państwową, zabezpieczoną całym majątkiem Państwa Polskiego, w wysokości, jaka uznana zostanie za niezbędną, dla pokrycia najpilniejszych wydatków, polecając jednocześnie ministrowi skarbu przystąpić do wydania odnośnych zarządzeń.

Dan w Warszawie, dnia 30 października 1918 r.

† Aleksander Kakowski, Zdz. Lubomirski, Józef Ostrowski. Prezydent ministrów: Józef Świeżyński. Minister spraw wewnętrznych: Z. Chrzanowski. Minister skarbu: w. z. A. Wieniawski. Minister sprawiedliwości: H. Higersberger. Minister przemysłu i handlu: Andrzej Wierzbicki. Minister aprowizacyi: Antoni Minkiewicz. Minister ochrony pracy: J. Wolczyński.

Dz. Pr. Nr. 14, z dn. 2/XI 1918 r p. 32.

W wykonaniu powyższego Dekretu, oraz uchwały Rady ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. królewsko-polskie ministerstwo skarbu ogłasza emisyę krótko-terminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na zasadach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2) K. P. Ministerstwo skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odcinkach po 500, 1.000, 10.000 marek polskich, względnie koron w. a.

3) Asygnaty te będą oprocentowane w stosunku 5 procent rocznie, przyczem procent ma być wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 roku Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu, w walucie, w której asygnaty wydane zostały, lub w razie przejścia Państwa Polskiego do nowej waluty — w nowej walucie, podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersyi wszelkich zobowiązań płatniczych.

Warszawa, dnia 3 listopada 1918 roku.

Minister skarbu *J. Englich.*

Wykaz banków, które przyjmować będą wpłaty na powyższą pożyczkę, będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Zaprzysiężenie garnizonu tarnowskiego.

Tarnów. (Telef.) Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się uroczyste zaprzysiężenie garnizonu tarnowskiego. W uroczystości wzięły udział władze autonomiczne, reprezentanci Rady m., członkowie Komitetu obrony narodowej i bardzo liczna publiczność. Na koszarach powiewała flaga o barwach narodowych, u wejścia umieszczono orła polskiego. Uroczystość rozpoczął ks. Gaworzewski, proboszcz ks. Misyonarzy, podniosłem przemówieniem do żołnierzy, poczem zabrał głos porucznik Goldberger, który powołując się na odezwę Komisyi Likwidacyjnej, wezwał żydów do złożenia przysięgi. Rotę przysięgi za ks. Gaworzewskim powtarzali głośno żołnierze. Wśród składających przysięgę był także oficer 32 pułku, Antoni Kolšek, Jugosłowianin.

Przy końcu uroczystości komendant miasta, pułkownik Amirowicz, wzniósł okrzyk na cześć Polski, poczem odśpiewano »Rotę«.

Rozruchy w Tarnowie i Żabnie.

Tarnów. (Telef.) Wczoraj o godz. 12 w południe przyszło tu do rozruchów. Z drobnego zajścia na targu, wywiązała się bójka między włościanami a żydami, w czasie której **padły 2 strzały rewolwerowe.** W bójce brali udział żołnierze żydzi. Na alarm podążyła kompania żołnierzy i oddział karabinów maszynowych i rychło przywróciła porządek. **Aresztowano dwóch żołnierzy, którzy strzelali do tłumu z okien domów, oraz 10 prowokatorów.**

Równocześnie przyszło do zajścia na placu drzewnym, gdzie rzucono się na grupę chłopów.

Wypadki te wywołały w mieście niesłychane wzburzenie. Kawiarnie i szynki z polecenia władz zostały zamknięte.

Tarnów. (Telef.) Donoszą tu z Żabna, że przyszło tam w czasie jarmarku do rozruchów. — **Ludność zdemolowała ul. Tarnowską i Dąbrowską oraz trafikę.** Porządek przywróciła grupa bawiących tu legionistów. Kursują pogłoski, że zaburzenia wywołali żandarmi narodowości ruskiej.

Plądrowanie Żywca przez wojska niemieckie.

Oświęcim. (Telef.) Donoszą tu z Żywca, że **wygłodniałe wojska niemieckie,** wracające z **frontu, po zniszczeniu Csacsy wysiadły w Żywcu i w pogoni za żywnością plądrują miasto.** Zawezwano pomocy z Białej, skąd też wysłano oddział straży obywatelskiej. Sytuacya dotąd niepewna.

Wobec powyższego faktu, Biała nie mogła już wysłać pomocy do **Andrychowa, który zajęła banda rabusiów, wyparta ze Spytkowic.** Miasteczko staje się ich łupem. Bliższych szczegółów brak.

Czechy sojusznikiem koalicyi.

Wiedeń. (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Temps« donosi:

Clemenceau oświadczył na konferencyi wojennej, że **nowe państwo czeskie przyłączyło się w charakterze sojusznika do koalicyi.** Pełnomocnik czeski bierze już udział w posiedzeniach rady wojennej koalicyi.

Z komunikatu niemieckiego.

Berlin. (B. K.) Między Skaldą a Oise Francuzi i **Anglicy znów podjęli swe wielkie ataki. Usiłowali oni przy potężnem użyciu artyleryi i wozów pancernych wymusić przełom na przestrzeni 60 klm.** Po ciężkich walkach, które trwały aż do nastania ciemności, udało się naszym wojskom, liczebnie znacznie słabszym, zatrzymać atak nieprzyjacielski i przeszkodzić przełamaniu.

Na południe od Valenciennes nad drogą, wiodącą w kierunku północno-wschodnim, odparliśmy nieprzyjaciela przed naszemi liniami. — Ataki, skierowane na nasz nowy front Sebourg. Wargnies le Grand udaremniliśmy przeciwatakami na wzgórzach, położonych na wschód od tych miejscowości. Wargnies, które dostało się przejściowo w ręce nieprzyjaciela, odzyskaliśmy. Atak, który posuwał się naprzód po obu stronach Quesnoy, zatrzymaliśmy na południe od Wargnies le Petit i Jolimetz. **Le Quesnoy, które było zagrożone z dwu stron, opróżniliśmy według rozkazu.**

Uderzenie nieprzyjaciela zwracało się przeciw lasowi Mormal. Zatrzymaliśmy je we **wschodniej stronie lasu.** Także na południe od lasu zatrzymaliśmy nieprzyjaciela tuż poza naszemi przedniemi liniami na wzgórzach na zachód od kanału Sambre. Po południu kontynuował nieprzyjaciel swe ataki. Punkt ciężkości ich leżał na północ i na południe od lasu. Na północ od lasu pochwyciliśmy uderzenie nieprzyjaciela na wschód od Jolimec, na południe od lasu nad kanałem Sambre—Oise. Odcinek kanału na południe od Ors i Catillon utrzymano przeciw wszelkim uderzeniom nieprzyjacielskim.

Na południe od Catillon **posunął się nieprzyjaciel na głębokość jednego do dwóch kilometrów poza kanał.** Tu zatrzymały go miejscowe grupy wojska na drodze z La Croise do Oizy. Przed frontem nad kanałem między Fesy i miejscem na północny wschód od Etreux załamały się wszelkie ataki nieprzyjaciela. Między Etreux a Oise zdołał nieprzyjaciel na pewnych miejscach przeprawić się na brzeg wschodni. Także i tu nie udało mu się posunąć się naprzód poza nasze najbardziej naprzód wysunięte stanowisko.

Na południe od Oise nastąpiły po gwałtownym ogniu artyleryjskim, który się rozszerzył w godzinach porannych w okolicę na południe od Serre, gwałtowne ataki na południe od Guise i koło Herie oraz w kierunku Bois le Parqny. Nieprzyjaciela odparto wszędzie po części przeciwnatarciem. Nad Aisne nie było czynności bojowych. Między Le Chenne a Sommauthe nie udały się częściowe natarcia nieprzyjaciela. Na wzgórzach na południe od Beaumont odparliśmy gwałtowne ataki Amerykanów.

W lesie Dieulet wojska nasze wedle rozkazu cofnęły się przed silniejszym atakiem na wschodni brzeg Mozy w miejscu, położonem na północ od Stenay. Na południe stamtąd odrzucono nad rzekę oddziały nieprzyjacielskie, które zdołały się przeprawić. Na wzgórzach na wschód od Mozy nie udały się silne ataki. Na zachód od Mozy częściowe ataki Amerykanów.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Groener.

Koalicya a zabór pruski.

Omawiając kwestyę alzacko-lotaryńską, co do której Niemcy gotowi są do bardzo daleko idących koncesyi z wyjątkiem prostego zwrotu tego kraju Francyi, przyczem koalicya stanowczo i bezwarunkowo obstaje, porusza paryski »Temps« równocześnie sprawę **z w r o t u c a ł e g o z a b o r u p r u s k i e g o p a ń s t w u p o l s k i e m u.** W tej sprawie nie siłą się Niemcy — pisze »Temps« — **n a w e t n a p o z o r n e z a d o w o l e n i e ż ą d a ń k o a l i c y i.** — Ich prasa roi się od nieprzejednanych artykułów, pochodzących z jednej i tej samej kuźni. Nieprzejednanie Niemców na tym punkcie jest zrozumiałe, a to stanowi dla koalicyi pobudkę do tem większej nieustępliwości. Podnosić sprawę polską znaczy tyle, co podrywać najistotniejsze podstawy państwa pruskiego. Blok krainy polskiej, skażonej tylko tu i ówdzie przez drobne enklawy niemieckie, ciągnie się na południe aż po granice Austryi, obejmując górnicze obszary Śląska. Środkiem swym ciągnie się pas ziem polskich od dawnej granicy rosyjskiej, aż do odległości pięćdziesięciu kilometrów od Frankfurtu nad Odrą, a na północ podchodzi pod Gdańskiem do wybrzeży Bałtyku. Śląsk zdobył Fryderyk II, łamiąc układy podpisane przez swego ojca. Reszta to wynagrodzenie, które otrzymali królowie pruscy za zbrodniczy swój udział w mordzie, dokonanym na Polsce.

Zwyciężony już od kilku tygodni sądził rząd berliński, że Polacy nie odważą się upomnieć o swoją własność. Aneksya, dokonana w tak odległym czasie, wydawała się Niemcom uświęconą. Kiedy Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość zjednoczonej Polski, a polscy posłowie parlamentarni oświadczyli się za przyłączeniem do niej zaboru pruskiego, wybuchło w Niemczech oburzenie i konsternacya. Cała prasa, poczynając od katolickiej »Germanii«, a kończąc na radykalnym »Tagblacie« berlińskim, zamieściła, jakby na komendę, szereg pracowicie sfabrykowanych rozpraw. Przy pomocy statystyki oficyalnej, uderzono jednomyślnie w ten sam ton: polskie prowincye Prus posiadają poważną mniejszość niemiecką, przez której przyłączenie do Polski stworzonoby nową przyczynę wojny światowej. A właśnie Wilson wyraźnie orzekł, że nie należy tworzyć nowych przyczyn wojny. Rozważając statystykę ziem polskich, przemilcza prasa niemiecka kwestyę kolonizacyi. A kwestya to bardzo ważna. Rząd pruski w czasie od roku 1886 do 1913 stworzył fundusz kolonizacyjny w kwocie 550 milionów marek, celem osiedlenia Niemców na ziemiach polskich. W roku 1908 uchwalono ustawę o wywłaszczeniu Polaków. Komisya kolonizacyjna zakupiła aż do roku 1915 450 tysięcy hektarów. Dwie trzecie kolonistów niemieckich ściągnięto z Niemiec lub z poza ich granicy. Czyż rząd berliński i oddana mu prasa sądzą, że **t e n n i e s ł y c h a n y r a b u n e k d a j e o b e c n i e P r u s o m j a k i e k o w i e k p r a w a. T r z e b a P o l a k o m o d d a ć c a ł ą P o l s k ę.** — Ten zwrot zrujnuje gmach pruski, to prawda, Lecz zwrot ten z tej właśnie przyczyny będzie rękojmią pokoju.

Znamienne te wywody półoficyalnego organu rządu francuskiego dowodzą, iż wilsonowskie punkty pokojowe, które w słowach dość nie jasnych mówią o obszarach, niewątpliwie przez Polaków w większości zamieszkałych, doznały ewolucyi takiej samej, jak kwestya autonomii ludów austryackich. Znaczy to, że pojęcie odbudowy Polski rozszerzyło się na ziemie, które wogóle niegdyś do naszego państwa należały bez względu na to, czy są lub nie są przez Polaków przeważnie zamieszkałe. Na takiej podstawie przyznaje nam koalicya cały bez wyjątku zabór pruski. Tę nową interpretacyę punktów wilsonowskich potwierdza też enuncyacyę Churchilla, który wyraźnie mówi o odbudowie (»reconstruction«) i zjednoczeniu (»unification«) **c a ł e j P o l s k i.** A że ma na myśli Polskę historyczną, czego wyraźnie nie mówi, to wynika z ustępu, że granic nowego państwa wyznaczać się nie będzie. Prosty stąd wniosek, że nie wyznacza się tylko tego, co już jest znane. A granice Polski historycznej są znane. Gdyby się natomiast chciało stosować formułkę wilsonowską, to trzebaby dopiero mozolnie wyznaczać granice tych obszarów, które są przez Polaków niewątpliwie w większości zamieszkałe. Skoro kwestya wyznaczenia granic odpada, pozostaje tylko jedno wyjście: granice historycznie wyrosłe. W tych granicach pojmuje się na razie zabór pruski. Ale prawdopodobnie okaże się niebawem, że i inne zabory rozumie koalicya w ich pełnych, historycznych graniach.

Plenarne posiedzenie P. K. L.

Kraków, 6 listopada.

W »Krzysztoforach« wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze, kilkogodzinne plenarne posiedzenie P. K. L. Naczelnicy poszczególnych Wydziałów przedstawiali projekty organizacyjne, nadto omawiano aktualne sprawy bieżące. Zgodnie domagano się innego pomieszczenia urzędów, oraz ustalenia nazw wydziałów. Przedewszystkiem toczyła się ożywiona dyskusya nad projektem zmiany organizacyi administracyi kraju, a projekt w tym kierunku przedstawił naczelnik administracyi p. Lasocki.

ORGANIZACYA ADMINISTRACYI KRAJU.

Wedle tego projektu mają być Rady powiatowe połączone ze starostwami w jedno ciało administracyjne, na czele którego staje Komisarz P. K. L. mianowany na dany powiat przez P. K. L. Komisarzem tym może być także dotychczasowy starosta. Jeżeli zaś starosta nie będzie pełnił funkcyj komisarza, przechodzi do składu tego nowego ciała administracyjnego jako urzędnik podwładny komisarzowi. Komisarzom ma być dodane ciało doradcze t. zw. Rada przyboczna t. j. członkowie dotychczasowych wydziałów powiatowych, wraz z delegatami P. K. L., względnie powiatowych organizacyj zawodowych. W tych ciałach przedewszystkiem uwzględnione być mają te sfery społeczne, które z reguły nie mają wcale zastępców w dotychczasowych Radach powiatowych, t. j. robotnicy, górnicy, fabrycznzi, funkcyonaryusze kolejowi, wolne zawody. Komisarzowi podlegać będzie w sprawach administracyjnych i bezpieczeństwa publicznego, komendant powiatowej straży obywatelskiej. — Straż obywatelska ma mieć za zadanie utrzymanie ładu i porządku w gminach, względnie w powiecie, w skład jej zaś wchodzić będą między innymi inwalidzi wojenni, w szczególności legioniści. Dotychczasowi żandarmi, którzy w odpowiedni sposób dawniejszą służbę pełnili, mogą być także wcieleni do straży obywatelskiej. Członkowie straży obywatelskiej pobierać będą stałe pensye.

SPRAWY SKARBOWE.

Referent Wydziału skarbowego przedstawił plenum szereg wniosków, które częściowo uchwalono. Z ważniejszych spraw z tego działu omawiano sprawę braku banknotów, których dopływ został wstrzymany.

Uchwalono wdrożyć rokowania z Bankiem austro-węgierskim, oraz wezwać obywateli kraju do wpłacania podatków. Przeprowadzono bardzo ważną dyskusyę, oraz uchwalono zarządzić subskrypcyę na pożyczkę wewnętrzną. — Następnie uchwalono zorganizować obrót czekowy, przystąpić do **wydawania marek pocztowych, oraz stempli, poddać monopole pod centralną władzę skarbową,** która będzie asygnować wypłaty w tych także wypadkach, w których dotychczasowa władza skarbowa we Lwowie wypłaty asygnowała, a obecnie je wstrzymała z powodu zajęcia Lwowa przez Rusinów n. p. pensye wdowie, emerytury itp.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przegrupowanie niektórych działów i poddziałów. Przedewszystkiem kompetencyę odbudowy kraju i robót publicznych określono w ten sposób, że urząd regulacyi rzek należeć ma do robót publicznych, odbudowa rolnictwa do Wydziału rolniczego. Wszelkie szkoły zawodowe mają być podporządkowane Wydziałowi oświaty. Poza innemi jeszcze uchwałami, w sprawach wydziałów, które dokładnie opracowane wyjdą w »Dzienniku rozporządzeń«, dyskutowano nad wypadkami bieżącej chwili, oraz powzięto nagłe decyzye w kilku sprawach, które nie cierpią zwłoki.

I tak na wniosek naczelnika wydziału handlu i przemysłu p. Zieleniewskiego, uchwalono wysłać zastępców P. K. L. do Bogumina, oraz do Wiednia dla unormowania handlu, szczególnie dla uregulowania koniecznego handlu zamiennego. Na wniosek zaś p. Baczyńskiego uchwalono przeprowadzić konferencyę z Czechami i Niemcami co do unormowania ruchu kolejowego i wszystkich działów kolejnictwa.

Plenarne posiedzenia P. K. L. odbywać się będą codziennie od godz. 6 wieczór. Prezydyum będzie obradować stale w godzinach południowych. Urzędowanie w biurach P. K. L. odbywać się będzie stale od godz. 9—1 przed południem i od godz. 4—7 po południu.

Z działalności P. K. L.

KONFERENCYA P. K. L. Z DELEGATAMI ZE ŚLĄSKA. Przez ubiegłe dwa dni bawiła w Krakowie deputacya Rady Narodowej ze Śląska, celem omówienia z P. K. L. spraw przyłączenia Śląska do Małopolski (Galicyi), oraz w sprawach aprowizacyi. Jak się dowiadujemy, Rada Narodowa weszła w porozumienie z ministerstwem żywnościowem w Warszawie i urzędem żywnościowym w Lublinie, oraz omówiono sprawę zaprowiantowania Śląska, a z drugiej strony poruszono sprawę dostawy dla Małopolski (Galicyi) węgla. Postanowiono w najbliższym czasie granicę kontrolną **p r z e s u n ą ć a ż d o B o g u m i n a,** tak, aby Galicya i Śląsk tworzyły jeden obszar gospodarczy.

ROZMIESZCZENIE BIUR P. K. L. Polska Komisya Likwidacyjna rozpoczęła wczoraj czynności w pałacu pod »Krzysztofory«. Poszczególne wydziały rozmieszczono w następujący sposób: Wydział dla spraw administracyjnych (naczelnik hr. Lasocki mieści się na I. piętrze drzwi Nr 9. Dla spraw aprowizacyjnych (naczelnik p. Moraczewski) I. piętro, drzwi 2 i 4. Wydział dla spraw wojskowych (naczelnik p. Tetmajer) mieści się na II. piętrze, drzwi 20 i 21. Dla spraw skarbowych (nacz. p. Schmiedt) II. piętro, drzwi 23 i 24. Dla spraw komunikacyjnych (naczelnik p. Starzewski) II. piętro, drzwi 2 i 3. Wydział prac społecznych i zdrowotnych (naczelnik p. Bobrowski) drzwi Nr 6 i 7. Na trzeciem piętrze gmachu pomieszczono wydziały rolnictwa (naczelnik p. Długosz), Handlu i przemysłu (naczelnik p. Zieleniewski), Wydział dla spraw oświatowych (naczelnik p. Rychlik), dla spraw górniczych (naczelnik p. Diamand i p. Żuławski), oraz dla spraw sądowych (naczelnik p. Ptaś). Prezydyum posiada telefony Nr 3060 i 2583. Telefon biur Wydziałów na razie Nr 3060.

Biuro prasowe, utworzone przy P. K. L., mieści się na I. piętrze Nr drzwi 12. Informacyj w sprawach prasowych udziela w godzinach między 11—1 przed południem i od godziny 5—7 wieczorem. Telefon Nr 3060.

WYDZIAŁ GÓRNICZY P. K. L. W SPRAWIE GÓRNICTWA NA ŚLĄSKU. Wydział górniczy P. K. L. wysłał pismo do starosty górniczego, aby objął górnictwo na Śląsku. W piśmie tem powiedziano:

»Wobec konieczności wprowadzenia ośmiogodzinnego czasu pracy w górnictwie, hutnictwie i innych przemysłach, z górnictwem związanych (koksarnie i t. p.), tak w pracy podziemnej, jak i na ziemi, proszę pana przygotować: 1) zmianę odnośnych przepisów; 2) powiadomić kierownictwa wszystkich przedsiębiorstw, do których zarządzenie to odnosić się będzie, by natychmiast uczyniły wszelkie potrzebne przygotowania ze względu, że zarządzenie to nastąpi w najbliższym czasie. Zachodzi także potrzeba regulacyi płac roboczych w górnictwie, jak niemniej podwyższenia tak zwanej prowizyi. Prosimy tedy pana starostę, by polecił przygotować odpowiednie materyały tak co do stanu teraźniejszego, jako też co do wyników finansowych takiego zarządzenia w pełnem uwzględnieniu żądań robotniczych«.

POLSKIE POCZTY. Na mocy dekretu Polskiej Komisyi Likwidacyjnej z dnia 4 b. m. objął inspektorat pocztowy w Krakowie, naczelne kierownictwo nad wszystkimi urzędami pocztowymi w kraju, aż do chwili ustanowienia przez rząd polski krajowej dyrekcyi poczt.

OŚWIADCZENIE POSŁA SKARBKA. Poseł Skarbek nadesłał do pism oświadczenie, iż dlatego nie wstąpił do Komisyi Likwidacyjnej w dalszym ciągu, ponieważ przy najbliższej sposobności zamierza udać się do Lwowa, by tam w stolicy kraju rozpocząć pracę, wskazaną okolicznościami.

Przyjazd żołnierzy warszawskich do Krakowa.

Kraków, 6 listopada.

Wczoraj przeżyliśmy jasny dzień. Witaliśmy po raz pierwszy na Rynku krakowskim żołnierza polskiego z Warszawy, pierwszy batalion 2 pułku piechoty armii polskiej, armii, w której widzimy podstawę naszej przyszłości, naszej siły i powagi na zewnątrz. Z nieklamaną radością, z ulgą w sercu, z otuchą w przyszłość patrzyliśmy na spełnienie naszych marzeń i dążeń.

Los polskiego żołnierza w tej wojnie był tragiczny. Krwawił się żołnierz polski walką bratobójczą, w obce mundury opięty, cudzym bogom haracz z krwi własnej składając. Szamotała się dusza polska w tragedyi straszliwej, jakiej żaden jeszcze naród nie przeżywał. Aż nareszcie przyszedł czas, że żołnierz polski służyć może **pod własnym znakiem, własnej ojczyźnie, we własnej armii narodowej.**

I oto wczoraj właśnie zawitał do nas liczny oddział tych naszych polskich żołnierzy ze stolicy Polski. Przybyli o godzinie 11 rano z Warszawy na dworzec towarowy. Uroczyste przyjęcie odbyło się na Rynku krakowskim w tem samem prawie miejscu, gdzie Kościuszko składał narodowi przysięgę. Przed odwach między innymi przybyli: komendant wojskowy generał Roja, komendant miasta generał Madziara, naczelnik wydziału wojskowego P. K. L. p. Tetmajer, grono oficerów służbowych, prezydent miasta Federowicz z Radą miejską, bardzo liczny zastęp publiczności krakowskiej, wreszcie młodzież i żołnierze.

Około godziny pół do 2 oficer służbowy zameldował gen. Roji zbliżenie się Warszawiaków. Rozległy się zdaleka burzliwe oklaski i okrzyki. Ulicą Floryańską, następnie placem obok kościoła N. M. Panny i Sukiennic w zachodnią stronę Rynku maszerowały w czwórkach oddziały warszawskich żołnierzy. Na czele 365 żołnierzy jechał zasłużony komendant major **J a n u s z k i e w i c z.** Żołnierze wyglądali znakomicie, a wyekwipowani byli świetnie. Były to młodsze, jednak niezwykle dziarskie i karne roczniki, które niedawno odbyły sprężystą pruską musztrę. Batalion ustawił się dwurzędem w wyciągniętej linii wzdłuż Sukiennic, frontem ku ulicy Szewskiej. Przed kamieniem węgielnym pomnika Kościuszki ustawiła się generalicya polska, p. Tetmajer z oficerami i Rada miasta. Po odebraniu raportu od majora Januszkiewicza, gen. Roja wraz z gen. Madziarą i adjutant. przeszedł wzdłuż frontu, poczem do przybyłych żołnierzy przemówił najpierw p. Tetmajer, witając ich imieniem Polskiej Komisyi Likwidacyjnej jako najdroższe dzieci Polski i to w tem samem miejscu, gdzie naczelnik Kościuszko składał narodowi przysięgę. Naród polski pokłada w armii polskiej wielkie nadzieje i nie wątpi, że żołnierz polski obowiązki swoje karnie i sprawnie spełni. P. Tetmajer zakończył swoją mowę okrzykiem na cześć polskiego żołnierza, a tłumnie zgromadzona na Rynku publiczność okrzyk ten trzykrotnie powtórzyła.

Prezydent **F e d e r o w i c z** imieniem miasta powitał serdecznie przybyłych żołnierzy oświadczając, że znajdą w Krakowie najserdeczniejsze przyjęcie, takie, jakie tylko dla najdroższych gród podwawelski przygotowywał. Prezydent Federowicz wskazał następnie na wielkie obowiązki, jakie ich czekają, podnosząc, że mają czuwać nad ładem i porządkiem, a zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć armii polskiej.

Imieniem żołnierzy przemówił wkońcu krótko generał **R o j a,** oświadczając, że polski żołnierz spełni karnie pokładane w nim nadzieje. Generał Roja zakończył okrzykiem: Niech żyje wolna, zjednoczona, uporządkowana Polska!

Okrzyki te zebrana publiczność powtarzała, poczem po manifestacyi zebranych na cześć gen. Roji uroczystość zakończyła się defiladą batalionu przed generalicyą polską i Radą miejską na Rynku. Maszerujących wzdłuż linii B-C wśród gęstych szpalerów publiczności, żołnierzy obrzucano kwiatami i witano burzliwemi oklaskami. Warszawiacy zdobyli sobie odrazu serca Krakowa.

Po południu przybyli żołnierze, w myśl rozkazów, pełnili już służbę w różnych punktach dawnej twierdzy krakowskiej.

Kronika.

Kraków, 6 listopada.

DELEGACI MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Antoni Ponikowski zamianował wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Fryderyka **Z o l l a** delegatem tegoż ministerstwa na Galicyę do spraw szkolnictwa elementarnego średniego i zawodowgo. Upoważnił go zarazem do porozumiewania się w tych sprawach z prezydyum Polskiej Komisyi Likwidacyjnej dla Galicyi, ze wszelkimi urzędami galicyjskimi, oraz ministerstwami wiedeńskimi. Polecił mu nadto bezpośrednie komunikowanie się z generalnym komisarzem rzadu polskiego dla Galicyi.

Delegat Zoll po powrocie swym z Warszawy udał się wczoraj w godzinach popołudniowych do prezydyum P. K. L. i zawiadomił je o powyższej nominacyi. Potem odbył konferencyę z kilku reprezentantami nauczycieli szkół średnich i ludowych w Towarzystwie Pedagogicznem. Dzisiaj w południe odbędzie się konferencya pod przewodnictwem delegata Zolla z dyrektorami szkół średnich i zawodowych i z inspektorami okręgowymi krakowskimi. Delegat Zoll rozpocznie w najbliższych dniach urzędowanie swe w Krakowie w lokalu, który niebawem oznaczy.

Delegatem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego na Śląsk cieszyński zamianowany został inspektor krajowy Karol **O p u s z y ń s k i,** który również w najbliższych dniach obejmie swe urzędowanie na Śląsku.

GEN. STANISŁAW HR. SZEPTYCKI, dowódca sił zbrojnych polskich na obszarze dawnej okupacyi austryackiej i w Galicyi, bawi w Krakowie.

W SPRAWIE WYKUPNA PRODUKTÓW ROLNICZYCH. Wczoraj odbyła się konferencya Polskiej Komisyi Likwidacyjnej między wydziałem aprowizacyjnym a rolniczym pod przewodnictwem p. Długosza w sprawie pobudzenia wielkich i małych rolników do intenzywniejszego zaopatrywania miast w żywność. W sprawie tej postanowiono wydać odezwę do organizacyj rolniczych, ażeby bezzwłocznie rozwinęły w tym kierunku akcyę i poparły czynnie czynniki, zajmujące się wykupnem produktów rolniczych i bydła.

STRAŻ OBYWATELSKA urzęduje już prawie we wszystkich dzielnicach naszego miasta, czuwając nad bezpieczeństwem obywateli krakowskich. Od godziny 6 wieczorem do 6 rano codziennie pełni ona służbę na ulicach miasta. W dalszych dzielnicach Krakowa powinna straż obywatelska krążyć liczniejszemi grupami, gdyż w tych właśnie dzielnicach zachodzi większa obawa o niespokojne zachowanie się niektórych usuwających się z pod rygoru społeczeństwa ludzi. To też obywatele dalszych dzielnic powinni obowiązkowo bez wymówek pełnić swoją służbę. W biurach komisaryatów, gdzie odbywają się zapisy do straży obywatelskiej, tworzą się »ogonki« z obywateli, zapisujących się do pełnienia służby w straży obywatelskiej.

PIĘKNY PRZYKŁAD. Do szeregów wojskowych w Krakowie zgłosiło się wczoraj czterech starszych włościan z Wilkowic w powiecie bialskim, którzy odbyli olecnie służbę wojenną. Jeden z nich oświadczył, że „służyli 4 lata z musu Austryakom, a obecnie chce jeszcze kilka miesięcy posłużyć Polsce".

WEZWANIE DO MARYNARZY. Pułkownik marynarki, p. Nowotny, wzywa wszystkich byłych marynarzy austryackich, by się zgłaszali celem objęcia żeglugi w okupacyi niemieckiej. Bliższych wyjaśnień udziela dr Teichman, ulica św. Marka 28.

PRZEJAZD JEŃCÓW ROSYJSKICH PRZEZ KRAKÓW. Na dworzec krakowski przyjeżdżają pociągi z jeńcami, którzy, rozpuszczeni z obozów, rozeszli się po całej Austryi. Wielka ich liczba skierowała się kolejami i pieszo w stronę swojej ojczyzny. Szlak tej wędrówki prowadzi przez Galicyę. Powinno się natychmiast przeprowadzić jakieś zarządzenia, by ta wędrówka jeńców nie przybrała dla kraju katastrofalnych rozmiarów.

W SPRAWIE ŚWIADECTW SZKOLNYCH W SZKOŁACH LUDOWYCH. Zarząd Związku polskiego nauczycielstwa ludowego wzywa całe nauczycielstwo polskie w kraju, by aż do wygotowania nowego nakładu blankietów, zawiadomień szkolnych, wstrzymało się od wydawania młodzieży świadectw szkolnych na dotychczasowych blankietach, ozdobionych godłem państwa: orłem austryackim, gdyż szkoła polska nie może posługiwać się godłem obco-państwowem. Raczej należy na razie zaniechać wydawania świadectw, a ograniczyć się tylko do odczytania klasyfikacyi uczniów i uczenic.

Z KOMISYI SZKOLNEJ ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO W KRAKOWIE. We czwartek, dnia 7 b. m., odbędzie się zebranie nauczycielstwa w sprawach szkolnych. Na porządku dziennym: »Chwila obecna a szkoła« (referent p. Fr. Tatarówna). Po referacie dyskusya. Początek o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, Kraków, Rynek główny l. 29, II. piętro). Goście mają wstęp wolny.

SZKOŁY IMIENIA PADEREWSKIEGO i KONOPNICKIEJ. Zgromadzenie nauczycielstwa krakowskiego, odbyte dnia 31 października b. r., upoważniło prezesa Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, radcę p. Nowaka, by na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej zgłosił wniosek o zmianę nazwy szkoły miejskiej imienia cesarza Franciszka Józefa na szkołę imienia Paderewskiego, zaś szkoły miejskiej imienia cesarzowej Elżbiety na szkołę imienia Maryi Konopnickiej.

TOWARZYSTWO POLSKIEGO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. Walne zgromadzenie członków odbędzie się we środę, dnia 6 listopada b. r., o godzinie 5 i pół wieczorem (o godz. 6 bez względu na komplet) w sali 52 »Coll. novum«. Porządek dzienny: 1) Zagajenie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie sekretarza i skarbnika. 3) Dyskusya i absolutoryum. 4) Wybór zarządu. 5) Wnioski.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Próby z przygotowywanych na sobotę »Jeńców« L. Rydla dobiegają końca pod reżyseryą J. Sosnowskiego. W dramacie tym, któremu przywrócono formę, spaczoną dawniej przez cenzurę, występują pp.: Łuszczkiewicz-Gallowa, Rotterowa i Solska, pp.: Jednowski, Metyczyński, Puchalski i Szymborski. W »Jeńcach« ukaże się ponownie piękna dekoracya, namalowana do tej sztuki przez ś. p. Szpiciara.

W KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady We środę, 6 bm. prof. dr Michał Janik: Okres upadku w literaturze polskiej; we czwartek 7 bm. prof. A. E. Balicki: Łucyan Rydel; w piątek 6 bm. Dr Henryk Raabe: Dzieje życia (z dziedziny biologii) z obrazami świetlnymi; w sobotę 7 bm. prof. dr Józef Reiss: Muzyka Mozarta (z ilustr. muz.). Wstęp 80 hal, dla uczącej się młodzieży 50 hal. Początek o godzinie 7 wieczór.

WYDAWANIE ZIEMNIAKÓW. Miejskie biuro aprowizacyjne w Krakowie zawiadamia, że magazyn przy placu Jabłonowskich wydaje ziemniaki zimowe na przekazy ziemniaczane.

SPRZEDAŻ OWOCÓW SUSZONYCH. Miejskie biuro aprowizacyjne w Krakowie zawiadamia, że wszystkie sklepy miejskie sprzedają owoce suszone: śliwki, jabłka i gruszki.

NAZWY KOSZAR W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostaną usunięte austryackie nazwy koszar krakowskich, a w ich miejsce koszary te otrzymają nazwy polskie. Jak słychać, między innemi koszary otrzymają nazwy Poniatowskiego, Kościuszki i Sobieskiego.

Z RUCHU KOLEJOWEGO i POCZTOWEGO. Dyrekcya poczt zawiadamia nas, że od dzisiaj listy do Galicyi w kierunku wschodnim wysyłane są tylko do Rzeszowa, ponieważ pociągi kolejowe, wychodzące z Krakowa, dochodzą tylko do tego miasta. Powodem ograniczenia ruchu kolejowego na linii Kraków—Lwów tylko do Rzeszowa ma być to, że Rusini posunęli się od Przemyśla w kierunku zachodnim i tor kolejowy jest zagrożony.

Nadto dyrekcya poczt zawiadamia, że wysyłka listów do Królestwa została wstrzymana.

Władze austryackie, okupujące część Królestwa Polskiego, obsadziły wszystkie urzędy urzędnikami narodowości czeskiej i niemieckiej. Obecnie urzędnicy ci porzucili służbę i cały ruch pocztowy w okupowanej przez władze austryackie części Królestwa Polskiego został po prostu sparaliżowany.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policya krakowska aresztowała wczoraj 19-letnią Maryę Centkiewicz, która na szkodę p. Salomei Rappaport skradła bieliznę, wartości 2.000 K. Część rzeczy odebrano. — Aresztowano również 17-letniego Józefa Autolczyka, który od dłuższego czasu kradł pakunki z wozów kolejowych.

Z kraju.

CHRZANÓW. (Wynik zbiórki na cele opieki legionowej). Urządzona w mieście naszem staraniem członków b. Koła Ligi kobiet polskich w Chrzanowie zbiórka na rzecz opieki legionowej przyniosła ogółem 2.658 K 8 h, co, po otrąceniu 15 K 10 h na wydatki, uczyniło kwotę 2.642 K 98 h. Poszczególne większe pozycye tej zbiórki wynosiły: składka w kościele, zebrana przez ks. Jakóba Kamieńskiego, 440 K 51 h; Tow. »Kino« w Chrzanowie 350 K; od p. Edwarda hr. Starzyńskiego 100 K; z puszek i odznak 924 K 63 h; składka na legionistów w Marmaros Sziget w kwietniu b. r. 500 K; z list zebrano 142 K 94 h.

GRUSZÓW na Śląsku, 4 listopada. W poniedziałek rozeszła się w Gruszowie pogłoska, jakoby Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego była skłonną oddać Gruszów pod administracyę Czeskiego Vyboru. Pogłoska ta wywołała wzburzenie wśród ludności polskiej, która stanowi decydującą większość tej gminy. Sytuacya była poważna, wobec czego komenda wojsk polskich na Śląsku zmuszona była zaciągnąć w Gruszowie warty z wojsk polskich. Olbrzymia większość mieszkańców, nie wyłączając nawet Niemców, powitała polskie wojsko w Gruszowie z wielką radością.

DOKŁADNE WIADOMOŚCI ZE STRYJA przynosi »Nowy Dziennik« w następującej korespondencyi:

W Stryju dnia 1 listopada b. r. odbył się w Domu Narodowym wiec ukraiński, poczem o godzinie 12 w południe rozpoczęło się obsadzanie miasta przez Ukraińców. Wydelegowano straże ukraińskie objęły po kolei wszystkie urzędy autonomiczne i rządowe, zostawiając wszędzie urzędników na swoich stanowiskach, o ile się na to zgodzili. — W przeciwnym razie obsadzali je swoimi. Burmistrzem miasta został dr **K a l i t o w s k i,** prezydentem sądu, po ustąpieniu radcy dworu Misińskiego, został dr Kulczycki, marszałkiem Rady powiatowej ks. Niżankowski, a władzę polityczną objął dr Hasynów. Następnie obsadzili Ukraińcy stacyę kolejową. Oddziały urlopników zostały rozbrojone, Polaków odesłano do domu, a ochotników ukraińskich zatrzymano pod bronią. Aprowizacyą zajmuje się dyrektor Torhowli, Kisielewski. Przez całą noc krążyły patrole ukraińskie, czuwali również delegaci żydowskiej samoobrony, żeby nie przyszło do niemiłych zajść.

W Stryju obok tego powstał komitet narodowo-żydowski, który zapowiedział na dzień 5 b. m. manifestacyę w wielkiej synagodze; na zgromadzeniu tem ma się odbyć wybór zarządu kahału, który opanowali syoniści po usunięciu starego zarządu.

Z Warszawy.

WARSZAWA I KRAKÓW. Jak się od osób z Warszawy wczoraj przybyłych dowiadujemy, stolica Polski jeszcze w dalszym ciągu nie otrzymuje pism krakowskich, to też ogół Warszawy nie wie dokładnie, co się właściwie u nas dzieje. Brak autentycznych informacyi jest też powodem fantastycznych pogłosek w Warszawie o naszem mieście i o tutejszych wypadkach.

ECHA WYPADKÓW KRAKOWSKICH W WARSZAWIE. W piątek na przedstawieniu opery »Carmen« w przepełnionym Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się manifestacya patryotyczna. Artysta, p. Wacław Brzeziński, odczytał ze sceny wiadomości, które w ciągu dnia nadeszły z Krakowa. Publiczność przyjęła te wiadomości gorąco i zażądała wykonania hymnów narodowych. Orkiestra dwukrotnie odegrała: »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polska nie zginęła«.

OFIARY NA WOJSKO POLSKIE W WARSZAWIE. Obywatel ziemi augustowskiej, p. Józef Górski, złożył na ręce inżyniera Gąssowskiego w Warszawie 10.000 rubli dla rządu polskiego na tworzenie wojska polskiego.

ZMIANA WŁASNOŚCI »KURYERA POLSKIEGO« W WARSZAWIE. Jak donoszą dzienniki warszawskie, wydawnictwo dziennika pod tytułem: »Kuryer Polski« od p. Stefana Krzywoszewskiego i spółki nabyła spółka, na której czele — jak mówią — stoją pp. Natansonowie. Redaktorem będzie nadal p. Krzywoszewski, sekretarzem redakcyi zaś p. Stefan Grossztern.

»PANICZ« ZE DWORU HERSZTEM BANDYTÓW. Dzienniki warszawskie opisują następujący przykry objaw:

Na dwór w X., w powiecie garwolińskim, w majątku, należącym do hr. Potockiego, dzierżawionym przez p. J., napadło ośmiu bandytów. Przewodził im młodzieniec w masce, uzbrojony w dubeltówkę. Młodzieniec wydawał rabusiom rozkazy, gdzie mają szukać pieniędzy, co zabierać, on też fuzyą teroryzował domowników. Po dwugodzinnej rewizyi bandyci odeszli, nie zrobiwszy krzywdy nikomu z domowników. Nad ranem dzierżawca kazał zaprządz do bryczki konia, aby pojechać do Garwolina i o rabunku zawiadomić żandarmów.

Kiedy już wsiadł do bryczki, podeszła do niego młoda służąca i powiedziała:

— Ten rabuś w masce, to »panicz« ze dworu, w którym służyłam przed rokiem. Przypatrzyłam mu się dobrze i mogę przysiądz, że to on.

Dzierżawca zdumiał. Pojechawszy do Garwolina, żandarmom nie powiedział o zeznaniu służącej, proponował tylko zarządzenie śledztwa w sąsiednim dworze. Żandarmi udali się do wskazanego majątku. Tam stangret powiedział im, że »panicz« o godzinie 10 wieczorem kazał osiodłać konia, pojechał i wrócił dopiero po godzinie 3 w nocy. Przy dalszem badaniu jeden z fornalów, zasypany gradem pytań krzyżowych, przyznał się, że wraz z »paniczem« brał udział w wyprawie i wymienił nazwiska całej bandy. Wobec tego wszystkich uczestników napadu aresztowano. Wypadek ten wywołał w Garwolińskiem wrażenie przygnębiające.

Ze świata.

W WIEDNIU, A U NAS. Mieliśmy już wczoraj sposobność podnieść, przy napiętnowaniu fałszywych oskarżeń wiedeńskich dzienników pod adresem Galicyi, że to nie u nas, lecz przeciwnie w Wiedniu, odjeżdżających oficerów słowiańskich po prostu ograbiano, nawet z własnych ich rzeczy, co potwierdzają świeżo otrzymane przez nas od przybyłych z Wiednia oficerów informacye. Jak zaś u nas traktowani są wyjeżdżający niemieccy oficerowie, najlepszą ilustracyą jest fakt, że oficerom tym polska komenda wypłaciła jeszcze wszystkim pensye za miesiąc z góry i dopiero z pozostałych skromnej już reszty przystąpiono do wypłacania pensyj pozostałym polskim oficerom, co nie dla wszystkich wystarczyło. Ci zaś oficerowie niemieccy, z którymi chyba postąpiono bardzo poprawnie, przybywszy do Wiednia, roztoczyli skargi na „barbarzyńską" Galicyę.

AMERYKANIE W GRACU. Jak donosi »Kuryer Codzienny« na podstawie informacyi przybyłego z Gracu podoficera, od trzech dni są już w Gracu oddziały wojsk amerykańskich, przybyłe tam 80 samochodami. Amerykanie objęli komendę stacyi, przedewszystkiem zaś zajęli się uregulowaniem bezładnego powrotu z frontu żołnierzy b. armii austro-węgierskiej, chwilowo nie puszczając ich nawet poza Grac.

W Lublanie są oddziały wojska angielskiego. Ludność miejscowa wita wojska koalicyjne entuzyastycznie.

Podoficer ten miał dokument podróżny, wystawiony już przez wojskowe władze amerykańskie.

WĘGRZY i NIEMCY. Przez Bogumin wracają pociągami przepełnionymi żołnierze niemieccy do ojczyzny bez broni i pakunków z Węgier. Żołnierze ci wracają wśród grobowego milczenia, zrozpaczeni, głodni i na wszystko zdecydowani.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We środę, dnia 6 b. m: »Wyzwolenie« Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Urwis« Katerwy.

W sobotę, dnia 9 b. m.: »Jeńcy« dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Niebieski lis« Fr. Herczega; wieczorem: »Jeńcy« L. Rydla.

W KONCERCIE TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO, który się odbędzie dnia 8 listopada br. w Sali Saskiej, wystąpi znana pianistka p. Marya Tyrowiczówna, oraz kwartet krakowski, złożony z pp. prof. Władysława Syrka, I. skrzypce, p. Józefa Schüsslera, II skrzypce — prof. Mieczysława Szaleskiego, altówka — i prof. Egona Kubiczka wiolonczela.

Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B, a w dzień koncertu wieczorem przy kasie. 12773

ŚLUB. Dnia 30-go z. m. w kaplicy Zygmuntowskiej katedry na Wawelu pobłogosławiony został związek małżeński p. Urszuli Birkenmajerówny, córki profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, z p. Tadeuszem Tabeau, komisarzem dyrekcyi skarbu w Krakowie. 12791

Organizacya narodowa Żydów w Galicyi

Wczorajszy »Nowy Dziennik«, organ partyi syonistycznej, zamieszcza wstępny artykuł, w którym, stwierdziwszy, że we Wiedniu i w Czechach powstały rady narodowe żydowskie, wzywa do niezwłocznego utworzenia takiej samej organizacyi żydowskiej w Galicyi. Akcya ta ma być przeprowadzona w następujący sposób:

W każdem mieście i miasteczku gdzie mieszkają żydzi, powinien natychmiast zorganizować się żydowski wydział narodowy, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw i instytucyi żydowskich. Jedyną platformą ma być: uznanie narodowości żydowskiej i żądanie wszystkich przynależnych jej praw. — Wszystkie żydowskie wydziały narodowe zorganizują się w najbliższym czasie w żydowską radę narodową w polskiej części Galicyi. Pierwszem zadaniem żydowskiego wydziału narodowego w każdem mieście i miasteczku będzie objęcie kahału.

Chwilowo nie ma polityka żydowskiej demokracyi innego celu.

Wystąpienie to Nowego Dziennika« nabiera tembardziej symptomatycznego znaczenia, gdy się zważy wydanie przez Polską Komisyę Likwidacyjną znanej odezwy do żydów, wzywającej ich do współpracy w tworzeniu państwa polskiego, którą zresztą »Nowy Dziennik« zamieszcza w tym samym numerze.

Stany Zjednoczone Słowiańskiej Europy.

»Times« zamieszcza w całej rozciągłości proklamacyę niezawisłości państwa czesko-słowackiego, ogłoszoną przez rząd prowizoryczny, rezydujący w Paryżu. Proklamacya ta stwierdza, że pod panowaniem dynastyi habsburskiej, nie ma mowy o federalizacyi, która ma się później dokonać między wolnemi narodami środkowej i wschodniej Europy. Czesi i Słowacy, którzy przez wieki całe doznawali ucisku z winy Habsburgów, nie chcą odtąd wchodzić w skład ich państwa. Dynastyę tę należy zdetronizować, podobnie jak zdegenerowaną i niepoczytalną dynastyę Hohenzollernów. Dlatego państwo czesko-słowackie ma być republiką, poręczającą wolność sumienia, wyznania, wiedzy, literatury i sztuki, słowa, druku, zgromadzeń i petycyj. Kościół ma być oddzielony od państwa. Władza ludu ma się opierać na prawie powszechnego głosowania i na zupełnem równouprawnieniu kobiet pod względem politycznym, społecznym i kulturalnym. Prawa mniejszości znajdą rękojmię w proporcyonalnem przedstawicielstwie. Mniejszości narodowe używać będą na równi ze wszystkimi wszelkich praw. Forma rządu będzie parlamentarna przy uznaniu zasady inicytywy i referendum. Wojsko stałe zastąpi się milicyą.

Naród czesko-słowacki przeprowadzi daleko idące reformy społeczno i ekonomiczne. Nastąpi wykupno (wielkiej) własności rolnej dla celów kolonizacyi wewnętrznej. Przywileje szlachty będą zniesione. Państwo czesko-słowackie przejmie część przedwojennych długów publicznych austryackich. O ile chodzi o długi wojenne, to zostawia je tym, którzy je zaciągnęli. O ile zaś chodzi o politykę zagraniczną, to państwo czesko-słowackie przyjmuje pełny udział w odpowiedzialności za reorganizacyę wschodniej Europy.

Oto proklamacya w najistotniejszem streszczeniu. Znaczenie jej tkwi nie tak dalece w tem, że normuje przyszłość i ustrój państwa czesko-słowackiego, lecz w tem, że jest pośrednio odzwierciedleniem programu koalicyi, o ile chodzi o jej zamierzenia w stosunku do urządzenia Europy środkowej i wschodniej. Można w tym programie odróżnić trzy grupy celów: niemiecki, społeczno-polityczny i międzynarodowy.

Cel niemiecki jest najjaśniej wyraźnie określony. Z ustępu o Hohenzollernach i Habsburgach można wnioskować, iż koalicya obie te dynastye zamierza całkowicie wyzuć z władzy monarszej. Jeśli się zaś ustęp o Hohenzollernach porówna z drugą odpowiedzią Wilsona, że w Niemczech należy znieść władze (nie władzę) monarchiczne, to wynika stąd, iż koalicya ma zamiar zrepublikanizowania Niemiec, przy równoczesnym rozbiorze Prus. Ten ostatni wniosek popiera szczególniej sprawa odbudowy Polski z wciągnięciem w jej obręb całego zaboru pruskiego, który jest fundamentem potęgi królów pruskich. Tak przynajmniej zupełnie jasno stawiają sprawę enuncyacye »Tempsa«.

Program polityczno-społeczny koalicyi, złożony z państw nawskróś demokratycznych i liberalnych wogóle, a szczególniej względem kościoła rzymskiego nieprzyjaźnie usposobionych, zmierza prawdopodobnie do tego, aby państwa z jej ręki wyrosłe, a więc i Polska, urządziły się jako republiki demokratyczne, bezwyznaniowe (rozdział kościoła od państwa), oparte na zniesieniu przywilejów szlacheckich zarówno formalnych, jak faktycznych, a szczególniej gospodarczych (wykup wielkiej własności). Są to punkty zasadnicze, którym — zdaniem koalicyi — ideały demokracyi polskiej w niczem się nie sprzeciwiają, a dziś jest pora najstosowniejsza do ich urzeczywistnienia.

Pozostaje jeszcze grupa międzynarodowych zamierzeń. Proklamacya czeska, wydana w Paryżu, wyraźnie mówi o tem, że państwo czeskie bierze pełny udział w reorganizacyi Europy wschodniej. Ponieważ zaś ta proklamacya wspomina na wstępie o możliwości federalizacyi Europy środkowej i wschodniej, przeto jasnem jest, co koalicya rozumie przez reorganizacyę Europy wschodniej. Ma ona polegać na utworzeniu ogromnego państwa słowiańskiego, złożonego z demokratycznych republik, a prowadzonego przez Czechów, jako żywioł kulturalnie i ekonomicznie najwyżej stojący, a politycznie najbardziej dojrzały, zmodernizowany i do pojęć demokracyj europejskich zbliżony. Pod batutą czeską ma się dokonać osaczenie kompletne bolszewizmu rosyjskiego także od zachodu; w akcyi wschodniej biorą już czesko-słowackie brygady udział wybitny.

W proklamacyi tedy państwa czeskiego można upatrywać z zupełną pewnością program, według którego postanowiła koalicya zlikwidować zamęt wojenny, powstały na gruzach Rosyi i Austro-Węgier. Z programu tego wynurza się w wielkich konturach hegemonia słowiańszczyzny w Europie wschodniej, Słowiańszczyzny, rozdrobnionej na wolne republiki narodowościowe, a zcałkowanej w potężny organizm Stanów Zjednoczonych słowiańskiej Europy.

Umowa czesko-polska.

Cieszyn. (P. B. K.) **Prowizoryczna umowa, umożliwiająca »modus vivendi« pomiędzy Polakami a Czechami na Śląsku, została wczoraj w Polskiej Ostrawie podpisana.**

Przywrócenie spokoju w Czacsy.

Cieszyn. (P. B. K.) Wojska polskie w Cieszynie **pod dowództwem porucznika Szczurka przywróciły w Czacsy i okolicy jej, gdzie wczoraj były zaburzenia, spokój.** Miasto z entuzyazmem przywitało Polaków. Utworzono tam milicyę miejską słowacką. Stamtąd też mamy wiadomość, że **dworzec w Żylinie obsadzili legioniści polscy.**

Zaprzysiężenie nowozaciężnych w Cieszynie.

Cieszyn. (P. B. K.) Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowozaciężnego wojska polskiego pod przewodnictwem generała Aleksandrowicza. Przemawiali ksiądz katolicki i ewangelicki, następnie generał Aleksandrowicz, poczem poseł dr Michejda. Rotę przysięgi odczytał jeden z oficerów.

Polska stacya zborna w Wiedniu.

Wiedeń. (Telef.) W przeciągu trzech dni założyli oficerowie Polacy w Wiedniu stacyę zborną dla żołnierzy Polaków. Tam grupują się obecnie żołnierze ze szpitali wiedeńskich i z frontu. **Znaczna liczba nie miała przez szereg dni żadnego zaopatrzenia, cierpiąc z powodu braku przytułku.** Na czele akcyi stanęli porucznicy Bułowski (Bielsk) i dr Łapkowski (Kraków). Celem akcyi jest uchwycenie fali żołnierstwa polskiego, wracającego z frontu i sprowadzenie go w jak najkrótszym czasie do kraju w karnych odziałach.

Stacya zborna rozporządza dziś obozem barakowym w 20-tym obwodzie na Forsthausgasse i stara się z dnia na dzień o żywność dla żołnierzy. Oficerowie stacyi zbornej organizują na dworcu odtransportowywanie żołnierzy polskich do kraju. Znaczna ilość oficerów Polaków w Wiedniu wyraża żal, że w parlamencie w ogóle w Wiedniu nie bawi żaden z posłów polskich. Oficerowie Polacy, organizujący odtransportowywanie żołnierzy polskich do kraju, nie mają tedy żadnej pomocy.

Wiedeń. (P. B. K.) Wiedeński nasz korespondent donosi:

Koniecznem jest w najbliższym czasie przysłanie żywności dla polskiej stacyi zbornej w Wiedniu, przeznaczonej dla transportów żołnierzy polskich, wracających z frontu. Żywność ta potrzebną jest na czas od 10 do 15 bm., licząc po 3000 ludzi dziennie.

Paszporty z Wiednia do Polski.

Wiedeń. (P. B. K.) **Konsulat generalny przy poselstwie polskiem wydaje glejty bezpieczeństwa i wizy osobom, jadącym z Wiednia do Polski.** Konsulat zwraca uwagę publiczności, że być może w niedługim czasie będzie wymagane obowiązkowe wizowanie wszystkich transportów wojskowych i dokumentów osób pojedynczych, jadących z Austryi i Czech do Polski.

W Wiedniu spokój.

Wiedeń. (Telef.) W Wiedniu panuje zupełny spokój. Sekretaryat stanu dla spraw wojskowych ogłasza, że wydano wszelkie zarządzenia, poręczające spokój w przyszłości.

Arc. Fryderyk radzi terror.

Wiedeń. (Telef.) »Abend« donosi z Pragi: »Venkow« donosi z Wiednia, że arcyksiążę Fryderyk wystosował w ostatnich dniach do cesarza Karola pismo, zawierające następujący ustęp: Można jeszcze wszystko uratować. Wydaj **rozkaz, by rozstrzelano każdego, co głosi hasła rewolucyjne.** Są jeszcze żołnierze, którzy usłuchają twoich rozkazów. **Narody utrzymywać trzeba w ustawicznym postrachu.** Nie należy natomiast zdradzać obawy przed nimi. Jeżeli usłuchasz mojej rady, uratujesz wszystko, tron i dynastyę. Trzeba jednak wystąpić natychmiast energicznie i nieubłaganie.

Strzały na pogrzebie hr. Tiszy.

Wiedeń. (Telef.) »Abendblatt« donosi z Budapesztu, że **podczas pogrzebu hr. Stefana Tiszy ostrzeliwały tłumy uczestników uroczystości pogrzebowej.**

Ucieczka zabójców arc. Fr. Ferdynanda

Wiedeń. (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Budapesztu: Z więzień w Bośni i Hercegowinie zbiegli wszyscy więźniowie, wśród nich także zabójcy arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Hr. Karolyi nie pojedzie do Padwy

Budapeszt. Węg. Biuro Kor. donosi, że hr Karolyi na razie nie wyjedzie do Padwy. Natomiast jak donosi „Az Est", istnieje zamiar wejścia w kontakt z dowódcą wojsk bałkańskich.

Deputacya węgierska na front.

Budapeszt. (B. K.) Minister wojny Lindner, jak donosi »Az Est«, uda się w towarzystwie 6 oficerów i 5 dziennikarzy na front, aby natychmiast zawiadomić żołnierzy o przewrocie w kraju i o zasadach nowego porządku.

Koalicya wobec dynastyi Habsburskiej

Wiedeń. (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Zurychu: Pisma szwajcarskie podkreślają fakt, że **cała niemal prasa koalicyi wyraża się z pewną rezerwą o cesarzu Karolu i o dynastyi habsburskiej. Pisma angielskie, francuskie i amerykańskie żądają jednomyślnie abdykacyi cesarza Wilhelma, nie wspominają natomiast ani słowem o konieczności abdykacyi cesarza Karola.** Znaczna część prasy paryskiej ostrzega przed przyłączeniem się Niemców austryackich do państwa niemieckiego.

Wiedeń. (Telef.) »Der Mittag« donosi z Genewy: Pisma francuskie wskazują na grożące koalicyi niebezpieczeństwo w razie zupełnego rozwiązania się państwa austro-węgierskiego. »Action Française« oświadcza, że należy bezzwłocznie rozpocząć akcyę celem uratowania Austryi. »Eclair« twierdzi, że koalicya nie powinna pertraktować z szeregiem sowietów w Austryi, lecz raczej z monarchią austro-węgierską jako taką. »Gaulois« twierdzi, że Niemcy właściwie wygraliby wojnę, gdyby obszary niemieckie w Austryi przyłączone zostały do cesarstwa niemieckiego.

Przeciw przyłączeniu Austryi do Niemiec.

Genewa. (B. K.) „Gaulois" zwraca się przeciw przyłączeniu niemieckiej Austryi do Niemiec i proponuje, by do traktatu pokojowego dodać następującą klauzulę: Każdy naród, który domaga się przyłączenia do jednego z państw wojujących, ma brać udział w korzyściach, które traktat pokojowy przyznaje zwycięzcom i w ciężarach, które ponosić będzie strona pokonana.

Nadzieje rządu niemieckiego.

Wiedeń. (Telef.) »Abend« donosi z Berlina: Większość rządu niemieckiego jest zdania, że Niemcy powinny bezwarunkowo prowadzić wojnę dalej a przynajmniej przez miesiące zimowe. Koalicya będzie się bowiem musiała liczyć z koniecznością ponoszenia dalszych ofiar a fakt ten skłoni koalicyę niewątpliwie do ustępliwości.

Odezwa do narodu niemieckiego.

Berlin. (B. K.) Rząd wydał odezwę do narodu niemieckiego, w której wylicza przeprowadzone wewnątrz państwa reformy, apeluje do narodu, by zachował karność. Rząd, a z nim wojsko i flota, pragną pokoju uczciwie i rychło, ale w tym celu trzeba chronić granic. — Z tego powodu, by wspomódz stojących na froncie, **wydano w ostatnich dniach powołanie pod broń.**

O abdykacyę cesarza Wilhelma.

Berlin. (B. K.) Wydział międzypartyjny stronnictw większości parlamentu naradzał się także wczoraj nad abdykacyą cesarza, lecz nie powziął jeszcze decyzyi.

Socyaliści pragną pokoju.

Wiedeń. (Telef.) »Zeit« donosi z Berlina: Przewodniczący frakcyi socyalno-demokratycznej Ebert oświadczył, że **stronnictwo socyalno-demokratyczne sprzeciwi się wszelkimi sposobami dalszemu prowadzeniu wojny.**

Uwolnienie Belgijczyków.

Berlin. (Wolff). Zarządzono wypuszczenie na **wolność więzionych Belgijczyków**, przyczem zniesiono też postanowienia o specyalnem traktowaniu Belgijczyków, obowiązanych do służby wojskowej.

Rozruchy w Kilonii.

Wiedeń. (Telef.) »Abend« donosi z Kilonii: W niedzielę wybuchły w Kilonii poważne rozruchy. **Tłumy zdemolowały koszary, chcąc uwolnić więźniów. Przyszło do starć z wojskiem, podczas których zginęło 29 osób.**

Bolszewizm w Inflantach, Estonii i Rydze.

Ryga. (Telef.) Naczelny komendant wojsk, stacyonowanych w Kurlandyi, otrzymał telegram od zjednoczonej rady krajowej Inflant, Estonii, Ozylii i Rygi, proszący o odroczenie terminu odejścia wojsk niemieckich ze względu na to, że **w obszarach opuszczonych przez wojska niemieckie, bolszewicy dopuszczają się strasznych okrucieństw.** Gdyby Niemcy nie mogły użyczyć tej ochrony, zajdzie potrzeba zwrócenia się o ochronę do innych państw.

Stosunki niemiecko-rosyjskie.

Berlin. (Wolff). Rząd niemiecki zażądał od rządu rosyjskiego rękojmi, że w przyszłości organy rządu rosyjskiego nie będą uprawiały żadnej agitacyi rewolucyjnej przeciw państwowym urządzeniom w Niemczech i że zamordowanie posła hr. Mirbacha będzie pomszczone. **Rząd rosyjski został upoproszony, by aż do wypełnienia tych żądań wszystkich swoich urzędowych przedstawicieli z Niemiec wycofał, również przedstawiciele urzędowi niemieccy z Rosyi będą odwołani.**

Agitacya bolszewicka w Niemczech

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że w dniu 4 bm. przybył z Moskwy kuryer reprezentacyi dyplomatycznej rządu sowietów na dworzec Friedrichstrasse. Przy wynoszeniu pakunków jego jeden został uszkodzony i wypadły zeń odezwy, drukowane w języku niemieckim, a wzywające robotników niemieckich i żołnierzy do krwawego przewrotu. Władze kolejowe kazały zabrać pakunki i zawiadomiły o zajściu urząd spraw zagranicznych.

Dr K. Lewicki żyje.

Wiedeń. (Telef.) Ze Lwowa donoszą pisma wiedeńskie, że dr Kost. Lewicki żyje i pracuje wraz z posłem Siengalewiczem nad utrzymaniem porządku we Lwowie.

Ukraina pragnie przyjaźni z Polską.

Wiedeń. (P. B. K.) Poseł kijowskiego rządu ukraińskiego w Wiedniu p. Lipiński złożył wczoraj w poselstwie polskiem oświadczenie, że **kijowski rząd ukraiński nie ma nic wspólnego z zajściami w Galicyi wschodniej i że pragnie zachować pomiędzy Polską a Ukrainą kijowską najprzyjaźniejsze stosunki.**

Sprawy wojskowe na Ukrainie.

»Dziennik Kijowski« z 23 października donosi:

W rozmowie z dziennikarzami naczelnik sztabu generalnego, A. Śliwinskij, oświadczył, że **granica północna Ukrainy jest zagrożona.** Bolszewicy posiadają obecnie nie tylko bandy grabieżców, ale i armię, zdolną do akcyi bojowej. Wobec tego konieczne jest zorganizowanie odpowiedniej armii ku obronie kraju. Społeczeństwo jest obecnie zdenerwowane i żąda, by natychmiast była wystawiona siła wojskowa byle jaka. Zobrać i uzbroić ludzi, to jeszcze mało, należy koniecznie złączyć ich i spoić dyscypliną i organizacyą wojskową. Powołanie oficerów da odrazu siłę wojskową i da tak liczne kadry, że łatwo będzie stworzyć już większą armię przez powoływanie rekruta. Konieczne było powołanie przymusowe, bo rozkaz zawsze lepszy jest w sprawach wojskowych, niż odezwy i wzywanie ochotników, które już nieraz szkodliwość swoją wykazały. Obecnie decyzya została powzięta, rozkaz wydany i **sprawa wojska będzie szybko i konsekwentnie przeprowadzona.** Obecny spokój i porządek na Ukrainie opiera się na sile obcej. Zawsze tak być nie może, więc musi być wytworzona **własna siła zbrojna.** Oddziały instruktorów, tworzone obecnie, dadzą odrazu pewną siłę bojową i będą jądrem większych formacyj.

Król Piotr wraca do Belgradu.

Wiedeń. (Telef.) »Zeit« donosi z Zagrzebia: Król Piotr i regent Aleksander udadzą się w najbliższych dniach do Belgradu. Ludność stolicy przygotowuje rodzinie królewskiej owacyjne przyjęcie.

Winowajcy wojny pod sąd.

Wiedeń. (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Clemenceau oświadczyć miał na posiedzeniu Izby, że **wszyscy winowajcy wojny a zwłaszcza autorowie ultimatum austro-węgierskiego pod adresem Serbii muszą być bezwarunkowo przykładnie ukarani.**

P. Benesz w Wersalu.

Paryż. (Reuter). Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz brał udział w obradach konferencyi koalicyjnej w Wersalu jako przedstawiciel rządu czesko-słowackiego.

Warunki koalicyi.

Genewa. (Telef.) »Petit Parisien« donosi, że konferencya państw koalicyi w sprawie warunków zawieszenia broni i warunków pokojowych dobiega końca. Stwierdzono zgodę. Uchwały można będzie podać do wiadomości publicznej, gdy już zawiadomi się o nich stronę przeciwną. Wszystko wskazuje na to, że dopiero koło połowy przyszłego tygodnia będzie sobie można zdać sprawę, jaką jest ostateczna odpowiedź Niemiec.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

Berlin. (B. K.) Wieczór. Na dzisiejszym froncie bojowym między Skaldą a Oisą **odsadziliśmy się od nieprzyjaciela.** Ruch wykonany został według planu. Dziś stoczono tylko tu i owdzie walki.

Komunikat angielski.

Londyn. (B. K.) Urzędowe sprawozdanie angielskie z 4 bm. powiada, że między kanałem Sambre a Skaldą na północ od Valenciennes na całym froncie 50 mil **wojska angielskie wtargnęły głęboko w pozycye nieprzyjaciela, wzięły przeszło 10.000 jeńców i przeszło 200 dział. Kanał Sambry przekroczono mimo oporu nieprzyjaciela i wtargnięto 3 mile w kierunku wschodnim.** Zajęto miasto Catillon, wzięto **1.500 jeńców.**

Tryest w ręku Włochów.

Praga. Telef.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Lublany:

Wojsko włoskie obsadziło Tryest. Słowieńska Rada narodowa zaprotestowała przeciw temu. Wydział narodowy w Zagrzebiu wysłał do prezydenta Wilsona w drodze radiotelegraficznej protest przeciw obsadzeniu miasta a do głównego komendanta Focha prośbę o uregulowanie porządku militarnego.

Serbowie przekroczyli Sawę i obsadzili miasto Mitrowicę. Narodny Wybor w Zagrzebiu wysłał deputacyę, która powitała braci i prosiła o pomoc dla rady narodowej. Rada narodowa prosiła Serbów o obsadzenie wszystkich części Jugosłowiańszczyzny.

Tryest. (B. K.) Dzienniki donoszą, że wczoraj także w Capo d'Istria, Muggia i Tirano zawinęły łodzie torpedowe włoskie i wysadziły na ląd żołnierzy.

Niespodzianka przy zawieszeniu broni

Wiedeń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają:

W punkcie 1 warunków zawieszenia broni, zawartego przez naczelną komendę i kierownictwo armii włoskiej, postanowiono natychmiastowe zawieszenie kroków wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu. Dnia 3 listopada o godzinie 3 rano dano armiom rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. W osiem godzin później dowiedziała się naczelna komenda, że **kierownictwo armii włoskiej postanowiło wstrzymać kroki nieprzyjacielskie dopiero w 24 godzin po podpisaniu warunków.** Naczelna komenda przeciw tej nagłej zmianie podpisanych już warunków założyła zastrzeżenie, wskazując na techniczną niemożliwość cofnięcia rozkazu, danego już wojskom, by broń zawiesić i zażądała ponownie natychmiastowego wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. — Kierownictwo armii włoskiej nie okazało się jednak skłonnem do uwzględnienia na wskróś uprawnionych życzeń naczelnej komendy. Wojska włoskie wyzyskały niejasność sytuacyi, bo osiągnęły jeszcze sukcesy wojskowe. I tak w dolinie Fella na ściśnięte kolumny nagle natarli Włosi z wozami pancernymi, karabinami maszynowymi i działami, zaniechali wkońcu ataku, lecz oświadczyli, że wszystkie wojska — chodziło o kilka dywizyj — do których dotarli, są wzięte w niewolę. Na opór nie napotkali, ponieważ nasi żołnierze już kroki nieprzyjacielskie wstrzymali. Naczelna komenda przeciw temu postępowaniu ponownie zaprotestowała i zażądała wypuszczenia na wolność wszystkich w ten sposób pojmanych do niewoli żołnierzy. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Zdobycz Włochów.

Wiedeń. (B. K.) Włoski komunikat z 4 b. m. z 12 godziny w południe stwierdza koniec wojny, która wybuchła 24 maja 1915 roku i trwała 41 miesięcy i podaje, że w ostatnim dniu wpadła w ręce Włochów ogromna ilość materyału wojennego, prawie wszystkie magazyny i składy. Wzięto 300.000 jeńców i zdobyto 600 dział.

— NOWE KSIĄŻKI:

Deskartes: Rozprawa o metodzie. Przełożył Boy. Kraków. Gebethner i Ska. (Biblioteka Boya. Tom 45).

Anna Wiśniowiecka: Głos wśród burzy. Poezye. Lwów. Wydawnictwo polskie.

Stefan Rogalski: Poemat z łez i krwi. Kraków.

Dr Ant. Peretiatkowicz: Wiadomości polityczne. I. Państwo współczesne. II. Ustrój polityczny Austryi i Galicyi: Kraków 1918. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Malarstwo Polskie XII. Vlastimil Hofman przez Wład. Prokescha. Z 20 illustracyami. Kraków. Nakładem Księgarni J. Czerneckiego. Cena 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

WEZWANIE.

Na rozkaz Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie z dnia 5 listopada r. b. formuję w Nowym Targu dawniejszy 1 pułk artyleryi polnej Legionów polskich.

Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy do tego pułku należeli, mają stawić się bezzwłocznie w Nowym Targu i zameldować się u mnie.

Wojskowy Komendant
12794 Powiatu Nowotarskiego:
BRZOZA-BRZEZINA, Major.

Słuchacz praw

rutynowany korepetytor, obojmie na wsi lekcye w zakresie niższych klas gimn. lub norm. za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12736 1 2

Maszynistka

pisząca biegle na maszynie, znajdzie zaraz zajęcie w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod „T. Z." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12693 1 2

Panna

starsza, posiadająca wszelkie zalety, prócz posagu, wyszłaby za człowieka średniego wieku, zdrowego o łagodnem usposobieniu, najchętniej za ziemianina lub oficera. Zgłoszenia z fotografią, która zostanie zwróconą, proszę nadsyłać pod „Pianistka" do Admin. „N. Reformy". 12694 1 3

Akademik

rutynowany korepetytor, poszukuje mieszkania za lekcye. Zgłoszenia pod **E. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12696

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje posady na wieś lub w małem mieście do samoistnego zarządu domem, chętnie u wdowca lub na plebanii. Adres: Kraków-Podgórze, ul. Tarnowskiego l. 5, I p., u p. E. Kaulec. 12695 1 2

Okazya.

5 sznurków prawdziwych pereł ma okazyjnie do sprzedania za cenę 13.500 K. Firma B. Armatowicz, Kraków, Rynek 17. 12700 1 2

Dostawy węgla

podejmuje się reprez. spółki „Labor". Ul. Czarnowiejska 30, I p., na lewo. 12701 1 2

Krawcowa

samodzielna, zdolna (do kostyumów i sukien) potrzebna **zaraz**. Zgłoszenia: Dr Hubischta, ul. Karmelicka 50, I p., m. g. 2—3. 12702

Kto ma gotówkę?

Niech przystąpi do powiększenia interesu modniarskiego chrześcijańsk. Niema ryzyka. Klientela wyrobiona, znajomość interesu niepotrzebna. Zgłoszenia do 15 listopada pod „Gotówka" do J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 12703 1 3

Księgarnia wysyłk.

Stanisława Goldmana

w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.

10645 poleca: 8 0

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Przesyłka pocztowa 50 hal. Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Realność

wraz z zupełną koncesyą restauracyjną i handlem, trafiką, telefonem, elektrycznem światłem i wodociągiem, w domu (wysoki parter), nie mająca konkurencyi, w bezpośredniej bliskości stacyi kolejowej przy głównej ulicy i przy wielkiem przedsiębiorstwie kopalnianem położona, jest z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub wydzierżawienia. Do realności tej należą także dwa większe ogrody. Zgłoszenia pod **12575.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12575 1 5

Panna

pracowita i biegła w rachunkach potrzebna do ekspedycyi sklepowej. Pierwszeństwo mają zamiejscowe. Zgłoszenia pod **„Biegła"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12661 1 2

Fortepian

do sprzedania. Wiadomość: Dozorcowa, ul. Siemiradzkiego l. 13. 12677 1 2

Obrazy (oryginały)

malarzy polskich: Axentowicza, Fałata, J. Kossaka, Malczewskiego, Gierymskiego, Matejki, Ruszczyca, Stanisławskiego, Wyspiańskiego i Brandta są tanio do nabycia: ulica Pijarska l. 9, I piętro, na prawo. 12675 1 3

Do wydzierżawienia

domek wraz z ogrodem i polem ornem, oraz do sprzedania dwie krowy, koza i t. d. Wiadomość: Zabłocie, ul. Kraszewskiego l. 31. 12691

Stały, uboczny zarobek

znajdą osoby wszelkich stanów w dziale ubezpieczeń na życie w Tow. „Universale", filia w Krakowie, ul. Grodzka 61, II piętro. Zgłoszenia tamże. 12539 2 5

Korespondentka

pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje zajęcia popołudniowego lub wieczornego. Zgłoszenia pod Rutyna 13 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12706 1 2

Pokój umeblowany

oświetlenie gazowe, opał, usługa, do wynajęcia dla osoby, która zapewni dostawę mleka. Ul. Kołłątaja l. 11, I p., drzwi na prawo. 12707 1 2

Węgiel pruski

z dostawą do domu, zamienię na obraz pierwszorzędnego malarza. Zgłoszenia z opisem obrazu i ewentualna żądana ilość węgla pod „Węgiel" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 12704 1 2

Stare, wyborne skrzypce

za 750 K do sprzedania. Zgłoszenia pod „Okazya" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 12705 1 2

Konsum Namiestnictwa

w magazynach na ul. Zacisze, obok Dyrekcyi Policyi, sprzedaje kapustę świeżą w główkach po 25 h i 20 h za 1 kg. Kapustę nabyć może każdy mieszkaniec Krakowa. W większych ilościach 10% opustu. 12754 1 3

Poszukuję dzierżawy

majątku ziemskiego od 100 do 250 morgów ziemi, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, albo też mniejszego majątku do kupna, bez różnicy w którejkolwiek części Galicyi. Inwentarz żywy i martwy posiadam własny. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod **S. M. 457.** poste restante **Gorlice.** 11889 0 10

Do sprzedania

fisharmonium większe w b. dobrym stanie, wiolonczela, gitara, skrzypce, wielka ilość nut, dwa fraki, torebka podróżna i 3 gąsiory na wódkę lub wino. Ul. Gołębia l. 8, I p., od godz. 2 do 4½ po południu. 12685 1 2

Nową pracownię tapicerską

otworzył były wyzwoloniec i czeladnik pierwszorzędnej firmy p. Szczepana Łojka w Krakowie. Mając należyte teoretyczne i praktyczne wykształcenie, ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że przyjmuje roboty. Zakłada firanki, story, obrazy; przerabia i czyści poduszki, materace, otomany, jakoteż wykonuje nowe.

Jego myślą jest przez uczciwą pracę zjednać sobie względy Szan. P. T. Społeczeństwa. Prosi zatem o łaskawe poparcie. Ceny bardzo przystępne.

Tapicer i dekorator

Władysław Majewski

przy ul. Brodzińskiego l. 6, w Podgórzu

(tuż przy starym moście). 12320 2 2

!Obuwie!

Dziś tak drogie konserwuje się, używając najlepszej **Pasty** do bucików, a nie bezwartościowych przetworów, niszczących skórę. — 1 słoik najlepszej pasty 3 kor. — Dla kupców, konsumów opust. 12082 3 10

Fr. Lenert

Kraków, Sławkowska 6.

Herkules Kola pastylki wzmacniające,
Środki odżywiające dla trzody, bydła, koni i drobiu,
Trucizny na szczury i myszy, **bakcylowe** i **proszkowe**, także na wszelkie robactwo

w Agencyi handl., Kraków, 9, ul. Konarskiego 30,

u firmy **Reim i Ska, Kraków** i t. d. 11144 6 6

„Prąd"

Warsztat elektro-techniczno-kinematograficzny i sprzedaż materyałów elektrotechnicznych, ulica Radziwiłłowska 21, wykonuje wszelkie reperacye, wchodzące w zakres elektrotechniki, po przystępnych cenach.

12644 1 3

(Tłómaczenie).

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Wezwanie do złożenia akcyj.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w przyszłorocznem walnem zgromadzeniu jako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do **soboty 30. listopada 1918 r.**, dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1918 r. datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w oddziale depozytowym zakładu głównego w Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z filij.

Akcyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akcye w banku złożyli, są tem samem bez osobnego nowego zgłoszenia członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie osobnem obwieszczeniem w dziennikach urzędowych, wychodzących w Wiedniu i w Budapeszcie.

Wiedeń, 25 października 1918.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Gruber, wicegubernator.

Schreiber, generalny radca. *Schmid*, generalny sekretarz.

*) **Artykuł 14** statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, aż do ukończenia tegoż;
b) kto wskutek wyroku Sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub honorowych, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia może tylko brać udział osobiście i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i uchwałach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Jeżeli akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten uprawnionym jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony). 12579

Świeżo wprowadzony! Nie namiastka!

Wyrób niemiecki

„PUPS"

Prawnie zastrzeżony.

Na jarmarku lipskim uznany za najlepszy i najwydatniejszy

środek do czyszczenia obuwia.

Cena w cząstkowej sprzedaży 90 hal. Dostać można wszędzie.

Dla odsprzedających w pięknych, drewnianych pudełkach wystawowych 130 paczek 90 K netto.

!!!Hurtownicy żądajcie specyalnej oferty!!!

Zastępcy potrzebni wszędzie!

S. Winternitz, Wiedeń, II., Praterstrasse 50. Tel. 40.273. 12450

„Na Posterunku"

Pismo kobiece, poświęcone zagadnieniom życia narodowego i ruchowi kobiet, dążących do zdobycia pełnych praw obywatelskich, pod redakcyą **Heleny Witkowskiej,** wychodzi w Krakowie, ulica Szpitalna l. 7. Redakcya i administracya otwarta codziennie od 10—1. Przy redakcyi czytelnia pism. 12608 1 2

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturyczne i uzupełniające

pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury i do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednor. ochot. Dla reprobowanych i uczniów z Król. Pol. specyalne kursa. Dla P. T. Wojskowych z prowincyi wypróbowany system korespondencyjny — bez opuszczania miejsca pobytu — zastępujący przygotowanie indywidualne.

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu. 12328 2 0

W Kalwaryi Zebrzydowskiej

jest do sprzedania przy ulicy Klasztornej l. 107 realność, składająca się z kamieniczki z otwartą werandą, studnia na miejscu, dużą drewutnia, chlewik, pół drewnianego domu, około pół morga ogrodu owocowego z dużą, piękną altaną, pokrytą dachówką, ćwierć morga gruntu budowlanego, tuż przy kamieniczce. Położenie piękne, miejsce przystępne, 8 minut do klasztoru OO. Bernardynów, 8 minut do miasta. Oglądać i zasięgać informacyi można na miejscu w poniedziałki i czwartki. 12633

Kino kieszonkowe „Triumph"

Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce **tylko K 4·—**. Specyalna serya filmów K 1·20, wojennych K 1·30, kolorowych K 1·50, artystycznych (tylko dla dorosłych) K 3·50. Na porto 90 hal. — za zaliczką o 55 hal. drożej.

Fabr. repr. Dom Handlowy M. PIEROŻEK i SKA

11049 Kraków, ul. Karmelicka 9/W. 6 10

Okrycia damskie

kostyumy, płaszcze, garnitury futrzane, bluzki, halki, spodnice do bluzek

:: Ceny znacznie zniżone :: uwidocznione na wystawach

12610 poleca 1 5

Au Bonheur des Dames

Kraków, Floryańska 10. Tel. 3467.

„LEN"

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Kraków, ul. Szewska l. 12.

podaje do wiadomości, że tymczasowe pomieszczenia na skład lnu i konopi zostały już zapełnione, a budowa głównych hal magazynowych wskutek nadzwyczajnych trudności wojennych i epidemii hiszpanki uległa zwłoce.

Prosimy przeto o wstrzymanie wysyłki łodygi lnu i konopi do wiosny.

Budowa fabryki w toku, udziały dosięgły sumy **półtora miliona** koron. Wpłaty nowych udziałów i podwyższenia dotychczasowych przyjmuje się w dalszym ciągu.

Lokujmy kapitały w krajowych przedsiębiorstwach, byśmy obok niezależności politycznej osiągnęli także niezależność gospodarczą!

Adres: **„Len"** Stow. zarejestr. z ogr. poręką Kraków, ul. Szewska 12. 12671 1 5

Kapusta kiszona

z fabryki **„Brassika"** w Prądniku Białym z własnych plantacyj **w Górce Narodowej.** Zamówienia i beczki próżne przyjmuje biuro firmy

K. Buszczyński & St. Burtan

w godzinach od 8 do 2 po południu. — Basztowa 17. — Tel. 1151. 12938 1 3

Poszukiwany TECHNIK

z praktyką warsztatową do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw, które nie będą zwrócone przyjmuje: 12208 2 3

Fabryka maszyn rolniczych „Odlew" Kraków, Grzegórzki

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera

4-miesięczny kurs

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład tego kursu wchodzi:
1. Rachunkowość państwowa.
2. Buchalterya kupiecka różnych systemów.
3. Korespondencya handlowa polska i niemiecka, oraz prace kantorowe.
4. Rachunki kupieckie, nauka o handlu i o wekslu.
5. Stenografia.
6. Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamieszkałej na prowincyi, udziela się również nauki listownie.

Wpisy przyjmuje codziennie od godziny 9—1 i od 3—6 kierownik szkoły, **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy Sądzie krajowym w Krakowie. 12673 1 3

Do sprzedania

kostyum granatowy i buciki wysokie Nr 38. Ul. Pańska l. 7, II p., drzwi przy schodach. 12591 2 2

Sklep korzenny

z urządzeniem i towarami do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi Dra Urbańskiego, Kraków, ul. Floryańska 32. 12603 2 3

Biuro przemysłu metalowego Namiestnictwa K. U. O.

w Krakowie

poszukuje **lokalu,** składającego się z około 12 ubikacyj z oświetleniem elektrycznem od 1 kwietnia 1919.

Zgłoszenia z podaniem warunków najmu należy wnosić pod adresem Biura: Kraków, ul. Wiślna 8. 12572 2 3

Buchalter

rutynowany, obznajomiony z rachunkowością fabryczną, otrzyma posadę na bardzo dobrych warunkach. Pisemne zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9, pod **„Buchalter".** 12271 3 3

Większej ilości

ukwalifikowanych robotników jakoteż i samodzielnych kierowników

poszukuje się

do warsztatów krawieckich i szewskich.

12490 Zgłoszenia przyjmuje: 1 3

Ekspozytura krajowego Patronatu

dla rękodzieł i drobnego przemysłu

w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 12, II piętro.

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2245. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 11024 10 15

Dla hurtowników!

Żądajcie oferty na czyste, za co się ręczy, mieszane korzenie marki »Skrzynia korzeni« w pudełkach po 130 paczek. Pieprz, cynamon, szafran 80 h w sprzedaży, ziele angielskie, imbier, paprykę kwiat muszkatowy, goździki, kminek, majeranek, biedań 60 h w sprzedaży wprost od hurtownego zakładu pakowania korzeni **Braci Hübscher** Praga, plac św. Wacława Nr 61. Własne młyny do korzeni. 12432 1 8

Wyprzedaż

Zawiadamia się, że wszelkie po dzień 1 października b. r. do farbowania, względnie czyszczenia powierzono nam przedmioty są wykończone i po składach do odbioru gotowe. Nie wykupione rzeczy po dzień 10 listopada b. r. będą

stanowczo wysprzedane.

Polecając się dalszym łaskawym względom, nadmieniamy, że obecnie wykończamy rzeczy, do czyszczenia przeznaczone, najwyżej do 8 dni, farbowane zaś do 2 tygodni. 12173 3 5

„TĘCZA" PRALNIA i FARBIARNIA KRAKÓW, ulica Czarnowiejska L. 72.

Wszelkie wyroby ze szkła

w wielkim wyborze, po cenach bardzo przystępnych sprzedaje firma: Ludwik Adler, Wiedeń, IV, Hauptstrasse 10. Freihaus. 12714 3 2

Wielka fabryka

bibułek i tutek do papierosów

poszukuje zdolnego 12494 1 3

agenta podróżującego

o ile możności z tego działu. Ma się na myśli tylko pierwszorzędne siły, władające zupełnie biegle językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **W. S. 8898,** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

Zakład pogrzebowy

Franciszka Nowińskiego Spadkobiercy

Kraków, **ul. Mikołajska 12.** — Filia: **Grzegórzki** naprzeciw Collegium medicum

urządza 12666 1 6

pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych rzetelnie i ze ścisłą punktualnością.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. Wydawca [illegible] Redaktor odpowiedzialny: [illegible]